

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź  
niedziela  
26 lutego  
1950 r.

Rok VI  
Nr 57  
(1679)



## Nie straszny dla Graziani'ego jest sąd składający się z generałów

RZYM. Dnia 23 lutego rozpoczął się przed trybunałem wojskowym w Rzymie drugi proces b. marszałka Rodolfo Graziani'ego — b. ministra obrony Włoch faszystowskich i dowódcy wojsk włoskich, pozostających na służbie u hitlerowców w czasie okupacji Włoch północnych w latach 1943—1945.

Pierwszy proces Graziani'ego przed sądem przysięgłych w Rzymie trwał 5 miesięcy (od października 1948 r.

do lutego 1949), ale pod naciskiem zainteresowanych kół został przerwany a sprawę przekazano trybunałowi wojskowemu w Rzymie.

Komplet orzekający trybunału wojskowego składa się z czterech generałów pod przewodnictwem generała korpusu Berando di Pralorno. Graziani'ego bronią trzech adwokatów, z których jeden jest deputowanym do Izby Posłów z ramienia partii chrześcijańsko-demokratycznej.

Graziani'ego oskarża się o polityczną i wojskową współpracę z okupantem hitlerowskim, o wysyłanie żołnierzy włoskich do Niemiec, a oficerów włoskich na naukę do Niemiec, o deportacje robotników włoskich do Niemiec hitlerowskich oraz o kierowanie walką przeciw ruchowi partyzanckiemu.

Wśród licznych świadków obrony znajduje się b. dowódca wojsk SS — generał Wolff.

Jeszcze przed rozpoczęciem procesu, półroczny „Messaggero“ pisał, że Graziani po procesie wyjdzie na wolność, gdyż najwyższy wymiar kary, jaki mu grozi, wynosi 20 lat więzienia. Kara ta na mocy amnestii ma ulec redukcji do lat 5, które Graziani przeżył już w areszcie prewencyjnym.

## Jeszcze więcej towarów i zaostrzona walka przeciwko pasożytom zmiażdży spekulację materiałami tekstylnymi

WARSZAWA, 25.2. Od pewnego czasu daje się zaobserwować na rynku niektórych artykułów przemysłowych, a przede wszystkim tekstylnych — wzmocniony nacisk ze strony zorganizowanych elementów spekulacyjnych, stosujących coraz to nowe formy przechwytywania towarów.

Ta zorganizowana działalność spotyka się z narastającym oburzeniem szerokiej masy pracujących miast i wsi, które domagają się skutecznego zwalczania spekulacji. Żądania te znalazły natychmiastowy oddźwięk w postaci szczegółowo opracowanych środków, które przedsięwzięło Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Komisja Specjalna, przy współdziałaniu czynnika politycznego i społecznego.

Srodki te, poprzez zaostrzenie walki z elementem spekulacyjnym, przy równoczesnym stałym zwiększaniu masy towarowej kierowanej na rynek — mają na celu ujawnienie i likwidację korzeni spekulacji, a tym samym uporządkowanie rynku.

Na odprawie w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego, min. Dietrich i wicemin. Zawadzki przedstawili system środków, które zostaną podjęte w celu zaostrzenia walki z elementami spekulacyjnymi. Jednocześnie przedstawiciele ministerstwa zreferowali plan wolno-rynkowej sprzedaży artykułów przemysłowych na marzec, przewidujący dalszy poważny wzrost dostaw wszystkich artykułów.

Wzmocniony spekulacyjny nacisk na niektóre artykuły przemysłowe i masowe wykupywanie tych artykułów wiążą się z rozsiewaniem od dłuższego czasu nonsensownymi pogłoskami o rzekomym braku poszczególnych towarów, względnie o zaprzestaniu produkcji określonego asortymentu. W okresie, kiedy handel uspołeczniony obejmuje cały hurt i ponad 60 proc. detalu, nie może być oczywiście mowy o generalnym podrewnieniu rynku i dlatego wysiłki spekulantów koncentrują się na jednym odcinku — tekstyliach — powodując siłą rzeczy dość znaczne załóźnienia w normalnym zapotrzebowaniu ludności w te towary.

Dowodem bezpodstawności szerzonych w spekulacyjnych celach wersji o rzekomo gromadzącym braku tekstylii jest stałe zwiększanie dostaw do sprzedaży wolnorynkowej. W

marcu — jak oświadczył przedstawiciel MHW — dostawy tekstylii i konfekcji będą znacznie większe niż w lutym przewyższając nawet rekordowe cyfry zaopatrzenia grudniowego (przedświątecznego). Odpowiada to zaplanowanemu zużyciu tkanin wełnianych, które z 1,3 — 1,7 metra na głowę ludności przed wojną osiągnie 2,3 metra w roku bieżącym.

W tych warunkach wzmocniona aktywność spekulantów wymaga silnego, obliczonego na dłuższą metę kontruderzenia. Likwidacja speku-

lacji będzie równoznaczna z pełnym uporządkowaniem rynku.

Powołany został główny — i wojewódzkie inspektoraty ochrony rynku z zadaniem ochrony konsumenta przed oszustwem, walki ze spekulacją i kontroli pracy aparatu handlowego.

Niezależnie od tych zarządzeń, Komisja Specjalna będzie stale prowadzić walkę ze spekulacją, ujawniając jej najróżnorodniejsze formy, jak np. odmowę sprzedaży towarów z wystawy, utrzymywanie pustych sklepów i ofiarowanie towarów (dalszy ciąg na str. 2)

## Azyl dla szpiegów w poselstwach USA i Wielkiej Brytanii

BUDAPESZT, 25.2. OGŁOSZONO TUTAJ TEKST NOT, KTÓRE MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH WĘGIER PRZESŁAŁO DNIA 23 bm. POSELSTWU USA I ANGLII W BUDAPESZCIE.

Nota wręczona poselstwu USA stwierdza, że w toku procesu Geigera i jego współników zostało do wiadomości, iż sabotażem i szpiegostwem kierował bezpośrednio pułkownik amerykański Robert Vogeler.

W toku przewodu sądowego do wiadomości, że szpiegowska działalność grupy sabotażystów, godząca w interesy państwa węgierskiego czynnie popierałi niektórzy pracownicy poselstwa USA w Budapeszcie. Spośród dyplomatów, z którymi Vogeler pozostawał w kontakcie z racji swej działalności szpiegowskiej, pozostają nadal na placówce budapeszteńskiej attache wojskowy —

plk. Kraft, jego zastępcą — ppik. Hojny, oraz zastępcą attache lotniczego — Griffin.

W związku z powyższym, rząd węgierski zapytuje: jakie są zamiary rządu USA w stosunku do tych osób i czy zamierza on wyciągnąć logiczne wnioski ze wspomnianych wyżej faktów? Rząd węgierski uważa za uzasadnione postawienie tej kwestii, jak również kwestii, czy rząd USA zamierza zrewidować zarządzenia represyjne, które wydał w związku z aresztowaniem Vogelera i czy uważa za zgodne z prawem zamknięcie konsulatów węgierskich w Nowym Jorku i Clevelandzie?

Ministerstwo spraw zagranicznych Węgier stwierdza, że liczba pracowników dyplomatycznych poselstwa amerykańskiego w Budapeszcie (22 w tym 7 wojskowych) znacznie przekracza liczbę pracowników dyplomatycznych, zatrudnionych w poselstwie amerykańskim przed wojną za czasów Horthy'ego (6), oraz, że wielokrotnie przewyższa liczbę pracowników poselstwa węgierskiego w Waszyngtonie. W poselstwie USA w Budapeszcie zatrudnionych jest ponadto jeszcze 48 obywateli amerykańskich.

Ministerstwo spraw zagranicznych Węgier nie uważa, by dalsze utrzymanie tego stanu rzeczy było uzasadnione i prosi rząd Stanów Zjednoczonych, aby w trybie przyspieszonym rozpatrzył sprawę liczb pracowników.

Rządowi węgierskiemu wiadomo ponadto, że w poselstwie USA w Budapeszcie według ostatniego wykazu pracuje 103 obywateli węgierskich, którzy w przeważającej większości są zwolennikami b. reżimu faszystowskiego na Węgrzech i nie nawiązują ustroju demokratycznego.

Ministerstwo spraw zagranicznych Węgier zapytuje, czy rząd USA zamierza z własnej inicjatywy zmienić ten niemożliwy do utrzymania stan rzeczy, który powstał w związku ze skupieniem w poselstwie USA tak znacznej liczby obywateli wrogo ustosunkowanych do demokracji węgierskiej.

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Faszystowski spisek de Gaulle'a przeciwko Republice Francuskiej

25. II. Donoszą z Paryża, że Biuro Polityczne K. C. Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosiło komunikat, piętnujący faszystowski spisek, przygotowany przez de Gaulle'a przy poparciu obecnego rządu.

Instrukcje udzielone przez RPF policjantom gaullistowskim — stwierdza komunikat — i podróże de Gaulle'a po Francji, wskazują na intensywne przygotowania do zamachu stanu. W tym stanie rzeczy łatwo

zrozumieć dlaczego de Gaulle powtarza wciąż: „Nasza godzina jest bliska“. Zaprzeczenia de Gaulle'a i Bidault nie zmieniają w niczym stanu rzeczy i są jedynie hipokryzją. Liczą się jedynie fakty: zbrojne ban-

dy RPF mnożą prowokacje, wzrasta ilość napadów na lokale organizacji robotniczych i demokratycznych, Bidault mobilizuje przeciw strajkującym robotnikom obrzymie siły policyjne i przygotowuje nowe zbrodnicze ustawy, by pozbawić ruch robotniczy i demokratyczny kierownictwa. Jednakże armia nie weźmie udziału w zamachu stanu, który zapowiada gen. Billotte.

Biuro polityczne jest przekonane, że klasa robotnicza i naród francuski nie pozwolą zdławić republiki, nie pozwolą na ustanowienie we Francji obecnej dyktatury, która byłaby powtórzeniem rządów Vichy. Biuro Polityczne wzywa wszystkich ludzi pracy, republikanów i patriotów, aby, podobnie jak w roku 1934, zdławili w zarodku próby zamachu faszystów.

Biuro Polityczne wzywa wszystkich robotników, by interweniowali u deputowanych, aby spowodować rozwiązanie bojówek gaullistowskich. Pozwoli to stwierdzić, kto spiskuje z de Gaulle'm, a kto broni republiki i pokoju.

Biuro Polityczne przesyła braterskie pozdrowienia strajkującym metalowcom paryskim, oraz protestuje przeciwko prowokacjom rządu i pracodawców. Biuro Polityczne zapewnia walczących metalowców o całkowitej solidarności Partii Komunistycznej.

## 150 tysięcy metalowców strajkuje w okręgu paryskim

Jak donosi 25. II. prasa paryska, akcja strajkowa wśród robotników, walczących o podwyżkę płac i natychmiastowe przyznanie premii 3 tys. franków do czasu podpisania zbiorowych układów pracy, przybiera stale na sile na terenie całej Francji.

W okręgu paryskim w sobotę rano strajkowało ponad 150 tysięcy metalowców, 200 fabryk było nieczynnych.

Metalowcy paryscy ogłosili komunikat stwierdzający, iż rząd nasyłając policję, która przeprowadziła okupację niektórych fabryk przemysłowych metalowców, pogwałcił konstytucję i prawo do strajku.

W nocy z piątku na sobotę oddziały policji i gwardii ruchomej w sile 2 tys. ludzi okupowały fabrykę samochodów w Poissy, usuwając pikietę strajkową.

Strajk metalowców rozszerza się na prowincję. Do akcji przystąpiło 8 tys. metalowców fabryki Berliet w Lionie. W tym samym miesiącu robotnicy fabryki samochodów Peugeot oraz kilku innych fabryk metalowych rozpoczęli strajk aż do zwycięstwa.

Metalowcy Marsylii i departamentu Bouches du Rhone wypowiedziały się w poniedziałek w sprawie podjęcia akcji strajkowej.

## Od 1. III. lepszy system premiowania w górnictwie

KATOWICE, 25.2. Minister Ryszard Nieszporek zapowiedział wprowadzenie, począwszy od 1 marca br. nowego systemu premiowania górników za wykonanie miesięcznych planów produkcyjnych.

Dotychczasowy system premiowania przewidywał wypłatę premii za wykonanie planu miesięcznego przez całą kopalnię.

Nowy system premiowania, zachowując dotychczasową wysokość premii tj. 10 proc. zarobku za wykonanie planu miesięcznego w 100 proc. i 2 proc. zarobku za każdy procent przekroczenia planu, przewiduje dla górników wypłatę premii w zależności od wykonania planu przez poszczególne oddziały.

Pracownicy obsługujący całą kopalnię jak np. zatrudnieni w oddziałach maszynowych, przy podsuźniach, obsłudze transportu głównego, szynobójów itp. otrzymywać będą nadal premię miesięczną w zależności od wykonania planu przez całą kopalnię.

## Wymiana handlowa między NRD a zachodnimi strefami

BERLIN. — W dniu 25 bm. podpisany został w Berlinie między pełnomocnikiem rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej a przedstawicielem zachodnio-niemieckiego zarządu gospodarczego protokół w sprawie podjęcia przez zachodnie strefy Niemiec dostaw stali i żelaza do Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Pertraktacje w sprawie rozszerzenia wymiany towarów między NRD Demokratyczną a strefami zachodnimi będą kontynuowane w przyszłym tygodniu.

## Co dzień niesie...

100.000 DZIECI W WIE-  
ZIENIACH

NOWY JORK, 25.2. Zgodnie z danymi, uzyskanymi od Amerykańskiego Stowarzyszenia Opleki nad Dzieciem, w 34 stanach przebywa w więzieniach 100 tysięcy dzieci. Dzieci te często umieszczane są w celach razem z mordercami i zawodowymi kryminalistami.

NOWY TYP MIKROSKOPU BEZ SOCZEWEK  
BERLIN, 25.2. Upaństwowione zakłady optyczne Zeissa w Jenie w Niemieckiej Republice Demokratycznej skonstruowały obecnie nowy typ mikroskopu bez soczewek. Nowy ten a-

parat umożliwia daleko większe powiększenia aniżeli dotychczasowe typy mikroskopów.

DZIKI ZACHÓD  
W NIEMIECZACH ZA-  
CHODNICH

BERLIN 25.2. Przed amerykańskim sądem wojskowym w zachodnio-niemieckim mieście Wetlar stanął 19-letni żołnierz amerykański Bailey oskarżony o zastrzylenie niemieckiego studenta teologii Eberharda Graffenhagena z Weilburga. Student ten stanął w obronie kołbiety niemieckiej, która Bailey usiłował zgwałcić.

Zeznając przed sądem Bailey oświadczył, iż za-

strzylietował on studenta „we własnej obronie“, aczkolwiek zostało do wiadomości, iż zamordowany nie posiadał żadnej broni oraz, że Bailey przewyższał swą ofiarę siłą.

GLÓD

CAPE TOWN, 25.2. — Straszliwy głód, który panuje w Niassa w tropikalnej Afryce brytyjskiej, spowodował już śmierć wielu ludzi. Władze kolonialne nie usiłują przyjąć z pomocą ludności miejscowej i odmawiają im wydawania przedzielnego żywności z istniejących składów. W Niassa nie było opadów deszczowych w ciągu całego roku.



# Nasz zachodni sąsiad - Nowe Niemcy

## Przykre dla Anglii prawdy w nocie węglarskiej

„Tak, jesteśmy świadkami narodzin nowych Niemiec. Proces ten nie przebiega bez oporu i poważnych trudności, bez bólów towarzyszących każdemu narodzinom. Ale proces ten postępuje naprzód. Jest to wynikiem zlikwidowania we wschodnich i środkowych Niemczech rozłamów w klasie obywatelskiej, rozłamów którymi przez 30 lat utrwalał reakcyjny gr...”

„Likwidacja walk bratobójczych w łonie proletariatu niemieckiego wyzwoliła najcenniejsze siły, które były poprzednio trwoniłone we wzajemnych waśniach. Z dwóch partii jednej klasy, które zamiast wspólnie stanąć do walki o zwycięstwo socjalizmu, poświęcały zbyt wiele sił i czasu na wzajemne zatargi, powstała jedna partia. Partia ta, jako żywy polityczny reprezentant najliczniejszej warstwy społeczeństwa, ma szczególną wagę w administracji państwowej i samorządzie i wywiera wielki wpływ na przebudowę demokratyczną szkolnictwa, aparatu politycznego itd. oraz na reformę rolną i przemysł. Rozbiti proletariatus sam skazuje się na niemoc. Zjednoczony, świadomy swej woli proletariatus rozporządza siłą, zdolną poruszyć świat...”

Wysze słowa zatęperniłymi z książki „Czego nas uczy dzieje Niemiec?” znakomitego historyka i publicysty niemieckiego, Alberta Nordena. Fakty historyczne nie jeden raz potwierdziły tezę, że „jednocześnie, świadomy swej woli proletariatus rozporządza siłą zdolną poruszyć świat”. — Nic dziwnego, że Norden ten właśnie fakt uważa za główny czynnik powojennej demokratyzacji Niemiec.

W 1946 r. w kwietniu Komunistyczna Partia Niemiec (KPD) połączyła się w strefie radzieckiej z Partią Socjalistyczną (SPD), stwarzając gwarancję zrealizowania uchwał poczdamskich. Pod opieką i kierunkiem administracji radzieckiej Socjalistyczna Partia Jedności (SED) zmobilizowała do działania wszystkie antyfaszystowskie elementy we wschodnich Niemczech. Przy warsztacie demokratyzacji Niemiec stanęli ci, którzy przez wiele lat znosili kaźnię w więzieniach i obozach koncentracyjnych, którzy nie chcieli się poddać ani iść na kompromis z kanalami hitlerowskimi, przedstawicielami kapitału finansowego w Niemczech.

Naczelna teza ich programu stała się bezwzględne przełamanie reakcyjnych i faszystowskich tradycji. Podstawą ich postępowania było dążeń, aby Niemcy przestały być po strachu świata, a stały się sąsiadem, godnym przyjaźni i zaufania. Teraz, w pięć lat po zakończeniu wojny, możemy już przeprowadzić bilans ich działalności, zmierzającej do przeobrażenia Niemiec. Z żelazną dyscypliną i nieubłaganą konsekwencją zostały wypełnione uchwały poczdamskie, zmierzające do demokratyzacji kraju. Dekartelizacja, czyli odebranie władzy magnatom konserwowym i przekazanie środków produkcji w ręce społeczeństwa, dało napęd do prawidłowego rozwoju życia gospodarczego. Denazyfikacja odsunęła od steru tych wszystkich, którym uszczęśliwiła się rola spadkobierców Hitlera. Demilitaryzacja była pierwszym radykalnym cięciem, przerywającym łańcuch podbojowych tradycji niemieckich. W niecałe 3 lata, niezmordowana działalność antyfaszystowska niemieckich została ukoronowana powstaniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Słowa Stalina: „Hitlerzy przychodzą i odchodzą, ale naród niemiecki i państwo niemieckie pozostają”, wypowiedziane jeszcze w ogniu wojny, w 1941 r., zabrzmiały nową, pulsującą życiem aktualnością.

Pięcioletnie doświadczenie pozwoliło okupacyjnym władzom radzieckim na wreczenie Niemieckiej Republice Demokratycznej legitymacji samodzielności. Trochę o ciągły rozwój tego zaufania została powie-

darce Niemiec było kompletnie spalizowane, a trudności piętrzące się na szlaku odbudowy — olbrzymie. Do rozwiązania tych trudności przyczynili się w niemałym stopniu sto sunki handlowe ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, a przede wszystkim

przeistawienie życia ekonomicznego na tory gospodarki pokojowej.

Dlatego właśnie z satysfakcją śledzimy postęp tej gospodarki. Cieszymy się z sukcesów rozwojowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Bo jest ona sprawdzianem rozwoju demokratyzacji naszego zachodniego sąsiada, a tym samym stwarza perspektywę trwałego ułożenia się pomysłowych stosunków polsko-niemieckich.

Cieszą nas sukcesy Niemieckiej Republiki Demokratycznej, bo są one problemem likwidowania pozostałości faszystowskich, bo kładą podwaliny pod dzieło odbudowy nie tylko materialnej, lecz moralnej i intelektualnej. Każda cegła położona w Niemieckiej Republice Demokratycznej — to krok na drodze do włączenia Niemiec w zespół narodów pokoju.

Min. Rau specjalnie podkreślił w swym przemówieniu, że NRD w całej pełni uznaje swój obowiązek płatnika reparacji Zw. Radzieckiemu i Polsce i z zobowiązań tych wywiąże się w całości. Program polityczny i społeczny Niemiec Wschodnich przebiega głęboko poczuć odpowiedzialności za krzywdy, wyrządzone przez Niemcy innym narodom. Dlatego cieszy nas rozwój czynników, dających oparcie tym programom i pozwalających na ich realizowanie.

Sukcesy Niemieckiej Republiki Demokratycznej — pisał w grudniu radziecki dziennik „Izwestia” — z nową siłą pokazują historyczne znaczenie konsekwentnej realizacji w

Niemczech Wschodnich uchwał poczdamskich. Sukcesy gospodarcze NRD rozwiązują kwestię przesiedleńców z Polski, Czechosłowacji, przyspieszając proces aklimatyzowania się przybyszów. W NRD nie ma rewizjonizmu. Granica na Odrze i Nysie uznana jest jako granica pokoju i dobrego sąsiedztwa. Ognisko zapalne węgla dzięki mądrej polityce i gospodarce“.

Nad przebudową stosunków społecznych, wyzwajających nowy światopogląd, pracują nie tylko politycy i ekonomiści. Jedną z głównych tez programowych Związku Walki o Demokratyczne Odrodzenie Kultury Niemiec jest łączność inteligencji z robotnikami. „Związek” ze wszystkich sił walczy o nową pozycję inteligencji w społeczeństwie, o jej wszechstronny udział w demokratycznej odbudowie, o nawiązanie przyjaźni między starą generacją intelektualistów a nową, młodą inteligencją, pochodzącą z kręgów robotniczo-chłopskich.

„Jeżeli domagamy się od artystów jasnej znajomości powiązań, zachodzących wewnątrz społeczeństwa — wola Johannes Becher, przywódca „Kulturbundu” — nie oznacza to bynajmniej, że pretendujemy do kierowania ich sztuką — chcemy tylko aby zwrócili ludowi to, co jest ludu bezsporną własnością“.

Cała linia generalna prac ogólnospołecznych w NRD zasługuje w pełni na aprobatę i zainteresowanie. Należy jednak wziąć pod uwagę, jak ciężkie grzyby przeszłości trzeba było odwalać, z jakimi przeszkodami walczyć w związku z sytuacją Trizonii i polityką okupacyjną mocarstw zachodnich, aby zrozumieli trudności i opory, o których pisze Albert Norden. Możemy jednak śmiało za nim powtórzyć:

„Tak jesteśmy świadkami narodzin nowych Niemiec“.

Z. RZEPLIŃSKA

# Spekulacja materiałami tekstylnymi będzie ukrócona

(dokończenie ze str. 1) rów klientom w późniejszym terminie, magazynowanie towarów w mie szkaniach prywatnych, skup w detalu organizowany za pośrednictwem najnowianych do tego celu osób, posługiwane się fałszywymi legitymacjami związków zawodowych itp.

W miarę postępów akcji porządkowania rynku i walki ze spekulacją, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego likwidować będzie stopniowo nieuporządkowane metody reglamentowania sprzedaży, jak sprzedaż na legitymacje, talony, wkładki.

Dyskusja nad referatami przyniosła szereg informacji, ilustrujących różnorodność metod stosowanych przez spekulantów. W Katowicach elementy te w dużym stopniu korzystają z usług komisji, sprzedając tą drogą nowe tkaniny wełniane i bawełniane. Z drugiej strony tkaniny sprzedaje się pod postacią gotowej konfekcji, np. koszul o specjalnym kroju, nadających się do rozprucia i przekształcenia w towar metrażo-

wy. W Żywcu stwierdzono fakty sprzedaży tkanin wełnianych z fałszywymi pieczęciami angielskimi.

W Katowicach spekulanci wykupują na wielką skalę towary sprzedawane na talony. Spekulacyjna cena samych talonów jest ściśle „określona”. Stwierdzono nawet wypadki handlu wkładkami do legitymacji Zw. Zaw., a także poszczególnymi odcinkami tych wkładek. Sklepy Centrali Tekstylnej są blokowane przez szajki spekulanci.

W Łodzi wszelka konfekcja ze 100-procentowej wełny znajduje nabywców - spekulantów, którzy kupują gotową odzież — nawet nie mierząc w sklepie. U jednego z dawnych właścicieli prywatnych sklepów tekstylnych w Łodzi znaleziono 920 metrów tkanin wełnianych.

Ujawnione zostały całe organizacje spekulanci, blokujące sklepy w poszukiwaniu tkanin wełnianych. Zakupione materiały odnosi się na „melinę“.

Stwierdzono, że pewna firma konfekcyjna potrafiła w krótkim czasie zakupić w sklepach państwowych 140 metrów wełny i 30 tys. metrów innych tkanin.

Popularną formą spekulacji jest tzw. „ręcznik”. Spekulanci krążą po bazarze, oferując towar według posiadanych próbek i kierując nabywców do magazynów, ulokowanych przeważnie w mieszkaniach prywatnych. W punktach takich znajduje się nieraz po kilkadziesiąt kuponów różnych wysoko-gatunkowych materiałów.

Sojusznikiem spekulanta w poszczególnych wypadkach jest niestety także czasami skorumpowany pracownik detalicznego handlu uspołecznionego. Nie przeczy to faktowi, że kadry handlu państwowego i spółdzielczego wykazywały się niejednokrotnie daleko posuniętą ofiarnością i oddaniem, a podczas ostatniej akcji inwentaryzacji i zmiany cen, w pełni zdały egzamin.

Współdziałanie ze spekulantami — jest w większości wypadków wynikiem przenikania do handlu uspołecznionego — elementów kapitalistycznych, wypieranych z innych odcinków. Ułatwieniem pracy dla tego rodzaju elementów było — zakazane obecnie przez MHW — tzw. samozaopatrywanie się pracowników w miejscach pracy. W dwóch domach towarowych ujawnione zostało, że tą drogą przechodziła masa towarowa, wynosząca 20 proc. najbardziej atrakcyjnych, poszukiwanych towarów. W pojedynczych wypadkach w spółdzielczości odsetek ten był jeszcze wyższy.

Rozpoznanie dokonane przez MHW oraz Komisję Specjalną, jak również przedsięwzięte w wyniku tego rozpoznania środki zaradcze okazały się — jak to potwierdziło już pierwsze uderzenie antyspekulacyjnej Komisji Specjalnej — skuteczne i konieczne.

Masy pracujące kraju, które oczekiwały tej akcji już od dłuższego czasu, witają ją z głębokim zadowoleniem.

## „Zebranie towarzyskie“

BERLIN, 25.2. Byli żołnierze i oficerowie armii hitlerowskiej są stale zapraszani na „zebranie towarzyskie”, organizowane przez zainteresowane koła. Zebrania żołnierzy hitlerowskich odbywają się w zachodnich sektorach Berlina głównie w okręgu Lichterfelde. Najbardziej interesującym jest

(dokończenie ze str. 1)

Nota werbalna złożona w poselstwie brytyjskim w Budapeszcie stwierdza, że proces GEIGERA i jego współników wykazał, iż major Edgar Sanders, agent wywiadu brytyjskiego był jednym z aktywnych uczestników działalności szpiegowskiej i sabotażowej oskarżonych. Sanders na rozprawie przyznał się do uprawiania szpiegostwa politycznego i gospodarczego, oraz do sabotażu w przedsiębiorstwie „Standard”, co naraziło węgierską gospodarkę narodową na znaczne szkody.

Poselstwo brytyjskie w Budapeszcie wykazało żywe zainteresowanie losom Sandersa interweniując wielokrotnie w jego sprawie m. in. wysyłając aż 12 not. Liczne te interwencje utrzymane w niezwykłym tonie, niewątpliwie miały na celu zapewnienie oskarżonemu uprzywilejowanego położenia. Rząd angielski nie cofnął się nawet przed tym, aby w formie represji za aresztowanie Sandersa zerwać angielsko-węgierskie rokowania handlowe.

Wobec tego, że proces Geigera i jego współników dowiódł niezbicie, że środki zastosowane przez władze węgierskie wobec Sandersa, jako szpiega i sabotażysty, były całkowicie uzasadnione, rząd węgierski zapytuje, czy rząd brytyjski nie uważa, że byłoby słuszną, gdyby zrewidował swe oświadczenie w sprawie zawieszenia angielsko-węgierskich rokowań handlowych.

W toku przewodu sądowego — głosi daleka nota węgierska — do wiadomości, że działalność grupy szpiegów i sabotażystów czynnie popierali niektórzy pracownicy poselstwa brytyjskiego w Budapeszcie. Sanders przyznał, że przekazywał informacje szpiegowskie m. in. za pośrednictwem attaché wojskowego, attaché handlowemu, attaché lotniczemu, oraz attaché prasowemu.

W związku z tym, że dwóch spośród wymienionych wyżej pracowników poselstwa brytyjskiego — zastępcę attaché wojskowego ppłk. Capron i attaché handlowy — Sauthby nadal pracują w poselstwie brytyjskim, rząd węgierski zapytuje, czy rząd brytyjski zamierza wycofać z powyższych faktów logiczny wniosek w stosunku do wspomnianych osób.

Ministerstwo spraw zagranicznych Węgier stwierdza, że liczba pracowników dyplomatycznych poselstwa brytyjskiego w Budapeszcie jest obecnie dwa razy wyższa niż za czasów Horthy'ego, oraz dwa i pół raza przekracza liczbę dyplomatów, zatrudnionych w poselstwie węgierskim w Londynie. Ponadto w poselstwie brytyjskim w Budapeszcie zatrudnionych jest jeszcze 38 obywateli angielskich.

W związku z tym, że na procesie Geigera stało się wiadome w jakim celu służył tak niepomierne wielki aparat poselstwa, ministerstwo spraw zagranicznych Węgier nie uważa za uzasadnione, aby ten stan rzeczy trwał nadal i prosi rząd brytyjski o rozpatrzenie w trybie przyspieszonym sprawy zmniejszenia liczby pracowników poselstwa brytyjskiego w Budapeszcie.

Ministerstwo spraw zagranicznych Węgier wiadomo ponadto, że w poselstwie brytyjskim w Budapeszcie zatrudnionych jest obecnie 43 obywateli węgierskich, którzy w przynależącej większości są zwolennikami dawnego reżimu faszystowskiego i wrogo ustosunkowują się do ustroju demokratycznego.

Rząd węgierski zapytuje czy rząd brytyjski uważa za słuszną, aby w jego poselstwie w Budapeszcie pracowało tak wielu obywateli węgierskich, którzy, jak wiadomo, są wrogami węgierskiej demokracji ludowej.

## Chce być z daleka...

NOWY JORK, 25. II. — Kuomintangowski „prezydent” Li Tsung Yen, który od wielu miesięcy „odbywał kurację” w USA zawiadomił Kuomintang na Formozie, iż „stan jego zdrowia nie pozwala mu na powrót“.

Ostatnio, władze kuomintangowskie zwróciły się do Li Tsung Yena, domagając się, aby „możliwie w jak najkrótszym terminie” wrócił na Formozę.

# Widmo komisji Badania Działalności Antyamerykańskiej po wykonaniu Czajkowskiego „1812“

WASZYNGTON, 25.2. Miasto Seattle (stan Waszyngton) posiada park. W parku tym orkiestra symfoniczna dawała koncerty. Ostatnio wspomniany zespół wykonał Czajkowskiego „1812“. Koncert był z entuzjazmem oklaskiwany.

Następnego dnia rankiem, wszyscy którzy przysłuchiwali się koncertowi, przeżyli przykrą i niepokojącą niespodziankę. W miejscowym dzienniku „Seattle Times” przeczytali następujące słowa z listu jednej ze słuchaczek koncertu:

„Uwertura wykonana była z niezwykłą doskonałością. Świadczy to o

tych, że wykonawcy odczuwali szczególną przyjemność w podkreślaniu wartości muzyki gloryfikującej zwycięstwo rosyjskie. Sprawa jest poważna, tym bardziej, iż zauważono wśród zebranych dwie panie w czerwonych kapeluszach, które z niesłychanym entuzjazmem oklaskiwały orkiestrę. Uważam, że koniecznym jest przeprowadzenie śledztwa sądowego w tej sprawie“.

„Seattle Times” widocznie podzielał poglądy autorki listu, a każdy z obecnych poprzedniego dnia na koncercie, zadawał sobie pytanie, czy z powodu zbyt gorącego oklaski-

wania orkiestry, nie będzie narażony na poważne sankcje. Widmo komisji Badania Działalności Antyamerykańskiej pojawiło się przed oczyma wielu, w całej swej grozie.

Prawdziwy deszcz listów spadł na redakcję „Seattle Timesa”. Dzwonek telefonu nie przestawał dzwonić... Wszyscy zaniepokojeni, wyrażali swą dezaprobatę z powodu zbyt pleknego wykonania uwertury Czajkowskiego przez zespół orkiestralny. Sprawa stała się tematem rozmów całego miasta.

Trudno powiedzieć, jaki los spotkały kapelmistrza, orkiestrę oraz dwie damy w czerwonych kapeluszach, gdyby redakcja nie otrzymała nowego listu, pochodzącego z tego samego źródła, co poprzedni.

„Jako zdrowo myśląca Amerykanka chciałam się przekonać do jakiego stopnia może dojść szaleństwo antykomunistyczne“.

Ta zdrowo, myśląca Amerykanka, miała możliwość przekonać się o to, że szaleństwo antykomunistyczne nie ma żadnych granic zdrowego rozsądku.

## Wynalazek — dla Łodzi

WROCŁAW, 25.2. Robotnicy Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Mirsku ob. Leon Owczarski i Bogdan Gertner, pracując przy konserwacji i naprawie krosien mieli duże trudności z wymianą często psujących się kół zębnych z drzewa klejonego służących do napędu krosien.

Szukając rozwiązania tego problemu skonstruowali oni koła ze złomu duraluminiowego. Koła te okazały się dwukrotnie wytrzymałsze od poprzednio używanych, a koszty ich jest o 30 proc. niższe.

Zastosowanie kół duraluminiowych przyniosło zakładom wielkie oszczędności oraz zmniejszył postój krosien o 250 godzin.



# Mały aparat — wielkie miliony

## Aleksander Grygorowicz z łódzkiego TOR skonstruował pistolet natryskowy

W numerze 44 „Dziennika” z dnia 13 bm. pisaliśmy o zarządzeniu przewodniczącego PKPG, zalecającym stosowanie we wszystkich dziedzinach przemysłu systemu metalizacji natryskowej.

Mało komu wiadomo, że Łódź może poszczycić się szczególnie poważnym osiągnięciem na tym polu.

### PIERWSZY POLSKI PISTOLET NATRYSKOWY

Do niedawna jeszcze zakłady nasze pracowały aparatami UNRRA względnie poniemieckimi, które wskutek starości stale się psuły i opóźniały pracę.

Złemu zaradzić postanowił jako pierwszy kierownik oddziału regeneracji części maszynowych w łódzkich zakładach Technicznej Obsługi Rolnictwa — Aleksander Grygorowicz.

Po kilkumiesięcznej pracy Grygorowicz zbudował w oparciu o dawne wzory prototyp nowego pistoletu natryskowego, usuwając wady pierwotnych. Największe trudności sprawiały mu acetylen, który przedostając się do przewodów tlenowych, uniemożliwiał prawidłowe działanie aparatu. Zmysł konstruktorski, nieugięta cierpliwość wynalazcy pokonały trudności. Pistolet Grygorowicza działa już 3 miesiące bez najmniejszej nieprawidłowości.

Prototyp Grygorowicza opracował następnie konstrukcyjnie Bronisław Pluta, co pozwoliło na rozpoczęcie produkcji aparatów. Niestety zakłady TOR, rozporządzając zbyt małymi możliwościami technicznymi, nie mogą wytwarzać pistoletu Grygorowicza seryjnie. Należy jednak mieć nadzieję, że zainteresuje się nim przemysł maszynowy i przystąpi w najbliższym czasie do masowej produkcji tych prostych a tak ważnych aparatów.

### PREMIE DLA KONSTRUKTORÓW OLBRYMIE KORZYŚCI DLA GOSPODARKI KRAJOWEJ

Obaj konstruktorzy otrzymali w grudniu ub. roku za swoją nowatorską pracę premie: Grygorowicz 105 tys. zł, Pluta — 32 tys. zł.

Grygorowicz nie zadowolili się jednak dotychczasowymi osiągnięciami. W dalszym ciągu pracuje nad ulepszeniem swojego aparatu w celu uogólnienia jego zastosowania. Chodzi przede wszystkim o zastosowanie dyszy kątowej, która pozwoli na metalizację wewnętrznych powierzchni różnych części maszynowych, do których dojdzie jest szczególnie trudne.

Miara korzyści jakich pistolet natryskowy Grygorowicza przysporzył gospodarce narodowej są następujące fakty:

Sporządzenie nowego wału korbowego do traktora kosztuje około 60 tys. zł. Koszt metalizacji łącznie ze wszystkimi dalszymi pracami wynosi około 10 tys. zł. Na jednym wale

zaoszczędza się więc 50 tys. zł, nie licząc oszczędności czasu, zaoszczędzenia wysokogatunkowych surowców

części maszyn rolniczych i innych, zużywające się w pracy. Mosty metalizowane nie wymagają odnawia-



Nowator Aleksander Grygorowicz (pierwszy z prawej) zapoznaje robotnika z TOR szczecińskiego z obsługą pistoletu natryskowego własnej konstrukcji. Foto: Arch. „Dz. L.”

(stary wał nie idzie na szmelc, pracuje jeszcze tak długo jak nowy). Zakłady TOR w Łodzi w przeciągu niespełna 3 miesięcy zregenerowały 100 wykorbionych wałów traktorowych, czyli bezpośrednio uzyskały 5 milionów zł oszczędności. W całym kraju takich wałów, nadających się do metalizacji są tysiące, a więc oszczędności pójdą w setki milionów złotych.

Metodą metalizacji regenerować można prawie wszystkie ślizgowe

nia przez co najmniej 30 lat, podczas gdy pokrywe miniowa musi się zmieniać co 3—5 lat. Koszt metalizacji jest zaledwie dwa razy większy niż miniowania. Metalizować można wagony, cysterny oraz cały szereg urządzeń i aparatów mających zastosowanie w przemyśle i gospodarstwie domowym. Pistoletem natryskowym Grygorowicza zainteresowały się już w Łodzi przemysły elektro-techniczny i budowy sprzętu przeciwpożarniczego.

### Co mówi jeden z „obdarowanych”

## Buchalteria co najmniej podwójna

(Korespondencja własna z Wybrzeża)

Oryginalne metody charytatywnej działalności miał ks. Żurawski, b. dyr. „Caritasu” w Orlowie i jednocześnie przedstawiciel Rady Polonii Amerykańskiej — oszukiwał obie instytucje.

W „Caritasie” wśród pozycji księgowych, zakwestionowanych przez NIK znalazła się jedna — obciążająca niejakiego Miecz. Rutkowskiego, zam. w Gdyni przy ul. Abrahama 91 — pobranym z „Caritasu” ubraniem, buciakami i pożyczką.

Ob. Rutkowski, gdyśmy się do niego zwrócili z zapytaniem, zdenerwował się. Oto, co mówi:

— W latach 1946, 1947 i 1948 prze prowadziłem dla Rady Polonii Amerykańskiej remonty samochodowe. Między innymi reperowałem samochód marki „Opel”, zarejestrowany na Radę Polonii Amerykańskiej, a używany przez ks. Żurawskiego.

— Pewnego dnia, daty nie pamiętam, ks. Żurawski oświadczył, że jest gotów dostarczyć dla mego montera, Władysława Wabarskiego w Gdyni — Obłuzu, kolonia 115 — ubranie, albowiem pracując w samochodzie ks. Żurawskiego, monter ponoć brudził wnętrza zaoliwionym kombinizem.

— Ponieważ ks. Żurawski występował jako przedstawiciel Rady Polonii Amerykańskiej, albowiem pod tą firmą używał samochodu i na nią wystawiałem rachunki za reperaturę samochodów, byłem przekonany, że chodzi tu o dar ze strony tej Rady.

Ks. Żurawski — po kilku dniach od tej rozmowy — osobiście przywiózł do mego warsztatu paczkę, zawierającą ubranie oraz bucki. Oczywiście nie było tam żadnej pożyczki.

— Jakież było jednak moje zdziwienie — opowiada dalej ob. Rutkowski — gdy przedkładał mi rachunek za reperaturę samochodu, ks. Żurawski potrząsnął mi należność (do kładnie nie pamiętam kwoty) za powyższe ubranie i bucki(!)

Ponieważ więc kupilem od ks. Żurawskiego owe ubranie i bucki, nie nasuwała mi się jakakolwiek wątpliwość co do rzetelności tej transakcji. Toteż ubranie darowałem motorowi Wabarskiemu, a bucki zażywałem dla mego synka.

— Obecnie, gdy się dowiaduję, że owa paczka, zresztą z dodatkami... nieotrzymanej pożyczki, zaksięgowana została jako... dar „Caritasu”, dostrzegam się oszustwa ze strony ks. Żurawskiego, który pod płaszczykiem Rady Polonii Amerykańskiej handlował darami, przeznaczonymi dla biednych — mówi ob. Rutkowski.

Nie wiemy, jaki będzie wynik dochodzenia w tej sprawie. Jest ona jednak typowa dla bagna, które powstało w „Caritasie” na terenie Wybrzeża, wskutek działalności zaufanych biskupa Kowalskiego — ludzi takich jak ks. Jasiak i ks. Żurawski.

K. D.

## Stomatolodzy pięknie zaczęli Teraz kolej na medyków

Swego czasu członkowie ZAMP, studenci IV roku stomatologii wystąpili z piękną inicjatywą zorganizowania wyjazdów studentów starszych lat stomatologii na wieś celem przyjęcia z pomocą lekarską ludności wiejskiej, która ma mniejsze możliwości korzystania z usług lekarzy dentystów. Projekt ten podjęty został przez koło naukowe. Zorganizowano parę wyjazdów, później zostały one jednak na pewien czas przerwane z powodu braku odpowiednich funduszy.

Ostatnio — jak się dowiadujemy, Min. Zdrowia udzieliło studentom łódzkim odpowiednich subsydiów, a Min. Komunikacji przydzieliło im autobus osobowy oraz samochód ciężarowy na przewóz odpowiednich urządzeń. Umożliwiło to wznowienie wyjazdów.

Obecnie ekipa w składzie 40 osób w każdą niedzielę, wyjeżdża na wieś, przy czym kieruje się do wsi

najbardziej upośledzonych pod względem pomocy lekarskiej. O dużym znaczeniu pracy studentów świadczy fakt, że w czasie jednego tylko wyjazdu udzielała oni kilkaset porad i zabiegów.

Należy spodziewać się, że inicjatywę stomatologów podejmą wkrótce studenci V roku medycyny. (zk)

## Dziś Walne Zebranie Związku Dziennikarzy

Dziś, w niedzielę, 26 lutego br. o godzinie 10 w pierwszym, a 10.30 w drugim terminie odbędzie się doroczne zwyczajne walne zebranie członków łódzkiego oddziału Związku Zawodowego Dziennikarzy RP.

Zebranie odbędzie się w lokalu własnym Związku (Piotrkowska 133, IV p.). Ze względu na doniosłość obrad obecność wszystkich członków obowiązkowa.

## Po prostu Dwa liście z jednego drzewa

„Na największym drzewie nie znajdziesz dwóch jednakowych liści i w naszych Miejskich Zakładach Komunikacyjnych nie znajdziesz dwóch jednakowych motorniczek”.

Skarga na motorniczek?

Właśnie. Dnia 22 bm. o godz. 17 do tramwaju linii 2/2 zjeżdżającym do Placu Zwycięstwa, na przystanku przy ul. Piotrkowskiej i Narutowicza usiłowała wsiąść przednim pomostem kobieta z dzieckiem. Usiłowała, bo motorniczka tego wozu zagroził jej wejście rękami i odsyłał do drugiego pomostu. Obserwująca tę utarczkę pasażerka siedząca przy oknie wstała i wchodząc na pomost zwróciła uwagę motorniczemu na niewłaściwe traktowanie kobiety z dzieckiem. Powołała się na przepis zezwalający kobietom z małymi dziećmi na wsiadanie przednim pomostem i zajmowanie miejsc specjalnie dla nich przeznaczonych.

Motorniczcy w odpowiedzi na tę uwagę odskoczyli: (nie odpowiedział): „NIECH SIĘ PANI ZAMKNIĘ, NIE PANI INTERES, CZEGO SIĘ PANI WTRĄCA!...”

Forma, w jakiej zareagował motorniczcy na słuszną uwagę jest kwestią jego osobistej kultury i dlatego zaatakowana pasażerka nie ma do niego żalu.

A teraz dla kontrastu inny wypadek:

Nie znamy, niestety ani dokładnej daty ani godziny, ani numeru wozu tramwajowego. Wiemy tylko, że było to kilka dni temu na przystanku przy szpitalu im. Barlickiego. Motorniczcy zauważyli, że z bramy szpitala prowadzą chorego. Wobec tego poczekali aż chory podejdzie i pomógł mu wsiąść. Nikt z pasażerów nie niecierpliwił się przedłużonymi postojami a przeciwnie — wszyscy wyrazili uznanie dla motorniczego.

Zo-Ta

## Wyniki konkursu dla młodzieży szkolnej

W ramach ostatniego festiwalu filmów radzieckich, „Film Polski” w Łodzi zorganizował konkurs na najlepsze wypracowanie i rysunek na temat widzianych filmów. Konkurs przeznaczony był dla młodzieży szkół m. Łodzi i woj. łódzkiego i kieleckiego.

Ogółem przyznano w konkursie 20 nagród, w tym 1 rower ufundowany przez Zarząd Głódzki T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W Łodzi nagrody zdobyli następujący uczniowie:

Jan Okopień (I Gimn. i IIc. miejskie), Ignacy Warmuziński — VIII G. i L.), Joanna Jegier — V Gimn. i Lic.) i inni.

W województwach pierwsze nagrody zdobyli: w woj. łódzkim Zdzisław Józwiak — (uczeń kl. XI w Kutnie), w woj. kieleckim — Jan Wiejacz — (uczeń kl. XI Państw. Szk. Og. w Jędrzejowie).

Oprócz nagród zasadniczych przyznano 10 nagród pocieszenia dla prac wyróżnionych.

Rozdanie nagród dla zwycięzców konkursu z terenu m. Łodzi odbędzie się dzisiaj o godz. 11 w kinie „Polonia”. (zk)

## Pożyteczny eksperyment Miejskiej Pracowni Psychologicznej

Miejska Pracownia Psychologiczna w Łodzi przystąpiła obecnie — pierwsza w Polsce — do energicznej akcji poradnictwa zawodowego. Poradnictwem tym objęte zostały na razie siódme klasy szkół podstawowych. W akcji tej biorą udział studenci PWSP, którzy w liczbie kilkudziesięciu osób wygłaszają specjalne pogadanki, zapoznając uczniów z możliwościami i warunkami pracy w różnych zawodach. Zwraca się przy tym uwagę na takie aspekty jak stan zdrowia, uzdolnienia, charakter, potrzebne w danym zawodzie, zapotrzebowanie na pracę, oceny szkolne, no i wreszcie warunki domowe. Obiektywna ocena tych wszystkich punktów pozwala na udzielenie porady zainteresowanym przy wyborze zawodu.

W ciągu następnego miesiąca dla każdego ucznia będzie prowadzony przez wychowawcę klasy specjalny arkusz obserwacyjny, który pozwoli na bliższe określenie charakteru ucznia i tym samym przyjąć mu z wydatniejszą pomocą w jego decyzji. Uczniowie trudniejsi do rozpoznania zostaną skierowani do pracowni psychologicznej, która po dokładniejszym badaniu udzieli odpowiedniej porady.

Akcja Miejskiej Pracowni Psychologicznej, zasięguje na jak najdalej

## Kogo wybiera naród radziecki

Naród radziecki żyje dziś pod znakiem zbliżających się wyborów do Rady Najwyższej ZSRR. W całym tym olbrzymim kraju, od Karpat do Władywostoku, od Morza Białego do Morza Czarnego — wszędzie gdzie żyje i pracuje człowiek radziecki od bywają się zebrania przedwyborcze, wygłaszane są referaty, wysuwani są kandydaci. Nawet Antarktyka ma swój radziecki okręg wyborczy, którego „biura” znajdują się na pokładzie okrętu admirałskiego pierwszej radzieckiej antarktycznej flotylii w lorybicznej „Sława”. W dzień swych rów, łowcy wielorybów, pełniący swoją ciężką pracę, oddaleni o wiele tysięcy kilometrów od ojczyzny, wrzucą swój głos do urny wyborczej tak samo, jak wszyscy obywatele radzieccy, a wynik wyborów przekazywany zostanie drogą radiową.

W dzień wyborów obywatel radziecki — czy to na mroźnej Północy Związku Radzieckiego, czy w tro-

pikalnym klimacie Azji Środkowej — odczuje bardziej niż kiedykolwiek wiezy, łączące go z wszystkimi narodami ZSRR, z każdym człowiekiem radzieckim. Symbolem tej spójni jest fakt, że w wyborach wysuwana jest jedna lista wyborcza — lista bloku komunistów i bezpartyjnych. Taki blok jest nie do pomysłenia w państwach burżuazyjnych. Tam, gdzie istnieją przeciwstawne klasowe, nie może być mowy o jednolitym bloku. W Związku Radzieckim interesy wszystkich warstw społeczeństwa są jednakowe, wszyscy dążą do jednego celu, wszystkich łączy jedna idea, niezależnie od tego, czy są członkami partii, czy bezpartyjnymi. Dlatego naród radziecki nie widzi potrzeby wysuwania kilku list wyborczych.

Na czele listy bloku komunistów i bezpartyjnych widnieje, tak jak i w poprzednich wyborach, nazwisko Generalissimusa Stalina. Nie dzieje

się to siłą tradycji. Stalin jest dla narodu radzieckiego uosobieniem wszystkich jego osiągnięć, jest otoczony powszechną miłością i szacunkiem, jest bliski sercu każdego człowieka radzieckiego. Przykładem atmosfery, w jakiej wysuwana jest kandydatura Stalina, niechaj będą proste słowa kobiety — majstra moskiewskich zakładów elektrycznych, M. Tokarewej, wypowiedziane na zebraniu przedwyborczym: „Jestem przekonana, że wszyscy wyborcy Stalinańskiego Okręgu Wyborczego po prą gorąco i jednogłośnie wniosek robotników zakładów elektrycznych w sprawie wysunięcia jako kandydata na delegata Najwyższej Rady ZSRR naszego najdroższego i najbliższego przyjaciela, kochanego wodza, ojca i nauczyciela — Józefa Wissarionowicza Stalina”.

Obok Stalina, na liście wyborczej figurują nazwiska jego najbliższych współpracowników: Mołotowa, Szwernika, Malenkowa, Woroszyłowa, Kaganowicza, Mikołajna, Berii, Bulganina i wielu innych, nazwiska wy-

bitnych uczonych, inżynierów, artystów, a dalej długi szereg ludzi, nie znanych jeszcze całemu społeczeństwu radzieckiemu, znanych jednak dobrze przy ich warsztacie pracy. Sędziwa nauczycielka z Republiki Tańskieja — Chataja Ibrahimbowa, która przeszła 35 lat życia poświęciła sprawie oświaty ludowej, maszynista Iwan Bliwin — Bohater Pracy Socjalistycznej, drwal Aleksiej Gotczijew — laureat Nagrody im. Stalina, inicjator nowych metod pracy przy wyrębie lasów, przewodnicząca kołchozu Lubow Gułina, ślusarz-stachanowiec Paweł Bykow itd. itd.

J. Czarnočka



# Sport w Związku Radzieckim

Historyczna uchwała Biura Politycznego KC PZPR, ukazująca nowe drogi i zadania sportu polskiego, podkreśliła wyraźnie, że w pracy swej nasze władze sportowe powinny w jak największym stopniu korzystać z odpowiednich doświadczeń Związku Radzieckiego.

Zapoznajmy się zatem pokrótce z osiągnięciami ZSRR w dziedzinie wychowania fizycznego.

Troska o masowy rozwój kultury fizycznej i sportu w Związku Radzieckim datuje się dosłownie od pierwszych chwil istnienia tam władzy ludowej. Wydany jeszcze w kwietniu 1918 r. dekret o powszechnym nauczaniu stał się fundamentem, na którym oparła się i wprowadzona została w życie idea powszechnego rozwoju kultury fizycznej.

Dzięki uchwałom KC WKP(b) w 1925 i w 1929 r. kultura fizyczna mas pracujących uznana została w Związku Radzieckim za sprawę państwowej wagi. Opracowano system wychowania fizycznego, którego zadaniem jest jak najwzschodniejszego przygotowanie obywatela radzieckiego do pracy i obrony socjalistycznej ojczyzny. System ten wprowadzony z inicjatywą Komsomolu w 1931 r. pod nazwą systemu GTO (Gotowy do Pracy i Obrony) — (Gotowy do Pracy i Obrony), stał się podstawą wychowania fizycznego w kraju Rad.

Dzieci i młodzież szkolna, studenci i dorobki mieszkający miast i wsi, mężczyźni i kobiety wszystkich narodów, zamieszkałych niezliczone przestrzenie Związku Radzieckiego — wszyscy oni, dzięki systemowi GTO objęci zostali powszechnym wychowaniem fizycznym, skądinąd zostali do uprawiania sportu, który jest nie tylko źródłem zdrowia ale i wielkich radości.

W końcu grudnia 1948 r. Centralny Komitet WKP(b) postawił przed sportem radzieckim nowe zadania. Rozpatrując zagadnienie kultury fizycznej jako jeden z ważniejszych elementów komunistycznego wychowania mas pracujących, pod-

nieśli ich stan zdrowotny, lepszego przygotowania do pracy i obrony ojczyzny — KC WKP(b) położył duży nacisk na jeszcze większe umasowienie sportu. Okazane przez partię zainteresowanie stało się nową podsiatką dla sportowców radzieckich.

Od chwili ogłoszenia przez KC WKP(b) wspomnianej uchwały upłynął zaledwie rok. Rok ten dowiódł, że sportowcy radzieccy prawidłowo zrozumieli i wprowadzili w życie uchwały partii.

W okresie pierwszych 10 miesięcy 1949 roku utworzono przeszło 20 tys. nowych kolektywów sportowych — o 5 tys. wię-

cej niż przewidywał plan roczny — a liczba ludzi uprawiających sport powiększyła się o ok. 3 mil., to jest przeszło dwa razy więcej niż planowano.

Szczególą aktywność okazała w dziedzinie sportu wieś radziecka. W czasie ubiegłej zimy w mistrzostwach narciarskich wsi wzięło udział przeszło milion narciarzy. Równocześnie podniósł się znacznie i ogólny poziom wiejskich sportowców. Stworzone zostały liczne kadry instruktorów i trenerów. Wielu zawodników wiejskich uzyskało zaszczytne tytuły mistrzów sportu i rekordzistów. Zbudowano i oddano do użytku tysiące

W Swierdłowsku zakończyły się mistrzostwa narciarskie radzieckich związków zawodowych. W mistrzostwach wzię-

ło udział ponad 800 zawodników i zawodniczek reprezentujących 25 związkowych stowarzyszeń sportowych.

Zespołowe pierwsze miejsce, po raz drugi z rzędu zajęła drużyna Zenit.

Tytuł mistrzowski w biegu na 50 km zdobył Wołkow z Leningradu, przebywając dystans w doskonałym czasie 3:10:22.

Bieg na 30 km wygrał Cholszczagin w biegu kobiet na 5 i 10 km, zwyciężyła Jermolenko (Jarosław), a konkurs skoków wygrał zeszłoroczny mistrz Kopylow.

## Zgłoszenia do zimowego raidu motocyklowego

Do sekcji motorowej KS Związkowiec w Zakopanem napływają zgłoszenia zawodników do zimowego raidu motocyklowego, który odbędzie się w dniach 4 i 5 marca. Na podkreślenie zasługuje zgłoszenie przez Department Służby Sa-mochodowej MON 6 patroli wojskowych, po 3 zawodników w każdym patrolu — wszyscy na „Jawach 250”. Udział liczący okopy wojskowe jest gwarancją, że raid będzie miał charakter masowy i spełni swój główny cel jakim jest propaganda sportu motocyklowego i jego znaczenie dla obronności kraju.

Sekcja motorowa KS Związkowiec w Zakopanem przypomina, że termin nad-syłania zgłoszeń upływa z dniem 25 lu-tego. W wypadku, gdyby warunki śniego-we w Zakopanem w ostatniej chwili ule-gły poprawie — organizatorzy zawodów zastrzegają sobie prawo zmiany trasy, któ-rą prowadziłaby z Jaszczurówki do Mor-skiego Oka. Znaczone jednak obniżenie temperatury, połączone z drobnymi opa-dami w ostatnich dniach, stanowi dobrą zapowiedź dla organizatorów tej imprezy.

## Przed mistrzostwami Polski w pływaniu

Organizatorzy sportu pływackiego w Łodzi przygotowują się do przeprowadze-nia mistrzostw Polski w konkurencjach kobiecych. Mistrzostwa odbędą się 11 i 12 marca w basenie Ogniska.

## Kadra reprezentacyjna

Zgodnie z utartym zwyczajem, kapita-nat Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego ustalił listę kadry repre-zentacyjnej łódzkich bokserów. Oto na-zwiska:

W. musza: Stasiak, Kargier, Anielek (Bawelna)

kog.: Czarniecki, Matecki (LKS), Irgang (Bawelna)

piórkowa: Mazur, Kowalski, Adamus (Concordia)

lekka: Marcinowski, Kaczmarski („Ognisko”), Zajackowski (Zryw)

połśrednia: Debisz, Maciejczyk (Concordia), Nogajski (LKS)

średnia: Olejnik Piórkowski (Ognisko), Taborek

ciężka: Włoczek (LKS), Walsz-czyk (Włóknarz Aleksandrów), Ursęd-wicz (Bawelna)

ciężka: Niewadził, Jaskóła, Gampa (Ognisko)

Jak widzimy z podanej listy, szcze-gólnie z pierwszych nazwisk każdej wa-gi, kapitanat LOZB uwzględnił przede wszystkim sędziwy wiek zawodników. Poma Debiszem i Włoczkiem (mówiąc tu również o pierwszych w każdej wa-gi, widniejąc na liście starsi, wypróbo-wana już gwardia.

## Kurs sędziowski

Łódzki Okręgowy Zw. Atletyczny organizuje kurs sędziowski dla arbi-trów zapasniczych i ciężarowców. Kurs odbywać się będzie w ponie-działy, środy i piątki w WUKF ul. Skłodowskiej 28. Tam też należy kierować zgłoszenia.

## Temat do dyskusji

### „Spójnia” — Cracovia 43:33

Przez swe wczorajsze zwycięstwo nad „Cracovią” 43:33 (28:21), koszykarze łódzkiej „Spójni” jeszcze bardziej ugruntowali swą pozycję w czołowej grupie mistrzowskiej tabeli.

Gospodarze wygrali najzupełniej zasłużenie, a nawet powiedzieć można bez przesady, w stosunku najbardziej dla nich skromnym, który w żadnym wypadku nie jest wykładnikiem sił walczących zespołów.

„Spójnia” była lepsza w linii obronnej i szczególnie w ataku, gdzie zawodnicy tego zespołu umieli zmylić czujność defensywy przeciwnika, umieli na czas wysunąć się na „odkryte” pole i w pełnym biegu zakończyć akcję celnym rzutem. A ponadto, tego już chyba nie trzeba specjalnie podkreślać, łodzianie górowali nad krakusami szybkością.

Z charakterystyki gry drużyny łódzkiej nie należy wyciągać daleko idących wniosków o grze Cracovii. Cracovia nie zawiodła pokładanych w niej nadziei. Drużyna ta jest zespołem przyszłości, gdyż jej młodzi gracze już dziś próbują stosować nowoczesny system operowania w polu, z tak zwanym „przekazywaniem” przeciwnika pod własnym koszem. Cracovia systemu tego nie zdążyła jeszcze bezbłędnie opanować i tym należy tłumaczyć jej liczne potknięcia na własnym polu. Tak było wczoraj, że same błędy zauważymy przypuszczalnie i dzisiaj, ale już za rok z wielką niepewnością rutynowani koszykarze łódzkiej „Spójni” będą wybierać się do podwawelskiego grodu.

Tyle o samym meczu.

Nim podamy nazwiska szczęśliwych zdobywców punktów, chcielibyśmy jeszcze kilka słów poświęcić sędziemu Przedzickiemu z Bydgoszczy, którego jedna z decyzji wywołała ciekawą dyskusję na temat przepisów gry w koszykówkę. W momencie bowiem, gdy na polu przeciwnika Pawlak przez długi czas kozłował piłkę, sędzia przerwał grę i zarządził rzut techniczny przeciw „Spójni”. Uczynił to wbrew przepisom, które głoszą, że koszykarzowi na własnym polu wolno kozłować piłkę przez 10 sekund, natomiast na polu przeciwnika — może to robić dowolną ilość czasu. To, że Cracovia kryjąc polami swą potowę boiska, nie spieszyła się z interwencją, nie było powodem zdołowania sędziego do interwencji i karania rzutem technicznym drużyny Pawlaka.

Nieliczni zwolennicy tego werdyktu

twierdzili, iż Pawlak zachował się nie-sportowo, gdyż kozłując piłkę, uśmiechał się ironicznie. To było wolno tak samo, jak wolno jest futbolście uśmiechnąć się, gdy zmyli przeciwnika ciała, lub gdy strzela na bramkę — z uśmiechem na ustach skłoni bramkarza do rebinsonady w przeciwny róg. I na boiskach piłkarskich nikt tego nie kwestionuje, odwrotnie zawodnik dowcipny nagradzany jest oklaskami. Przykład — Mlecio Graczyk.

Te argumenty chyba wystarczą, jeżeli zapytamy jeszcze przy tym, co by się działo uczyniły w podobnym wypadku, gdy by obie drużyny rozgrywały decydujące spotkanie o spadek lub o mistrzostwo, a wynik meczu na kilkanaście minut przed końcem zależałby od tego rzutu? Jakkolwiek gra w koszykówkę różni się od gry w piłkę nożną, a co zatem idzie i przepisy są inne to jednak kryteria oceny zachowania się zawodników podczas walki są jednakowe!

Punkty dla Cracovii zdobyli: Laska — 7, Pacuta — 6, Łudzik — 12, Koreak — 4, Ciesielski — 2 i Krupa — 2.

Dla „Spójni” Pawlak — 16, Skrodzki — 7, Michalak — 6, Mokwiński — 21, Szor — 2 i Płachociński — 2.

Mecz prowadził: Rusiecki (Olsztyn) i Przedzicki (Bydgoszcz).

WL. LACH

## Imprezy interesujące Łódź

Dziś w Gdańsku odbędzie się mecz bokserski o mistrzostwo I Ligi „Związkowiec” (L) — Kolejarz (G). Relacje telefoniczną red. Niecieckiego — podamy jutro.

Na Wybrzeżu drużyna siatkarek łódzkiej „Chemii” walczy o puchar, broniąc jednocześnie prestiżu mistrzowskiego.

W Łodzi, w sali „Ogniska” o godz. 12 rozpocznie walkę koszykarze Włókniarza z Cracovią.

W hali WIMA o godz. 11:30 rozpocznie się mecz o mistrzostwo II Ligi między Włóknierzem, a Stalą (Wrocław).

W Warszawie repr. Łodzi walczy dziś w finale o puchar PZP.

We Wrocławiu bokserzy tamtejszego „Ogniska” starają się dziś będą stracić poznańską Wartę ze szczytu tabelki II Ligi.

## Kącik szkolny



Koło sportowe przy PTSP w porozumieniu z Dyrekcją Okręgową Szkolenia Zawodowego organizuje turniej piłki ręcznej (koszykówka i siatkówka).

W turnieju mogą brać udział drużyny żeńskie i męskie. Szkoły pragnące wziąć udział w tej imprezie, winny składować zgłoszenia imienne w PTSP, ul. Żeromskiego 115, pokój Nr 20, w godz. 12-14. Termin nadsyłania zgłoszeń upływa z dniem 28 lutego 1950 r.

## DALSZY CIĄG MISTRZOSTW

Dziś w sali „Ogniska” o godz. 16 rozpocznie się turniej gier sportowych o mistrzostwo szkół średnich. Program dzisiejszej imprezy przewiduje mecze uczeń i uczniów w siatkówkę i koszykówkę,

## JADWIGA JASTA

(21)

# W 22558..?

## POWIEŚ WSPÓŁCZESNA

— Czy pan jest muzykiem? — zapytał, gdy grający podniósł głowę z nad klawiszy i spojrział na niego.

— Skądże! Jestem synem chłopca. Obecnie studiuję medycynę. Muzykę lubilem od dzieciństwa. Niedawno zapisałem się do Szkoły Muzycznej.

Świetlica zapemniła się ludźmi. Byli to ludzie różnych zawodów i w najróżniejszym wieku. Przeważnie mężczyźni. Student przerwał grę.

— Nazywam się Andrzej Bobrzyk — wyciągnął do niego szczerą rękę. — Widzę, że pan lubi muzykę. Proszę wpaść kiedy wieczorem do mnie do Domu Akademickiego. Jest tam również pianino w świetlicy. Zagram panu.

— Rawik — przedstawił się Filip. — Przyjdę chętnie tymbarziej, że mam teraz urlop.

Lekarka zbliżyła się do nich z uśmiechem.

— A, widzę panie Bobrzyk, że zaopiekował się pan nowym kolegą. Ale czas zaczynać przedstawienie. Niech no pan ich tam trochę pogoni.

— Dobrze, pani doktor. Wedle rozkazu — zasu-

tował żartobliwie i wybiegł do sąsiedniego pokoju.

Po chwili rozpoczęło się przedstawienie. Było to wesołe i bezpretensjonalne widowisko zatytułowane „Sąd na wódkę”. Aktorzy z przejęciem odtwarzali swoje role. Widzowie bawili się szczerze.

Potem Bobrzyk grał zamasyście pieśni ludowe, a zebrani śpiewali chórem. Wreszcie ludzie rozbił się na małe grupki i rozmawiali z ożywieniem. Wiele radości wywoływał fakt, że kilku mężczyzn podawało kawę i ciastka. Na kelnerów - amatorów sypały się żarty i docinki.

Filip szukał Bobrzyka, ale nie mógł go znaleźć. Wreszcie spostrzegł go w niszy pod oknem. Rozmawiał z ożywieniem z jakąś ciemnowłosą dziewczyną o krótko obciętych włosach.

— To jego sympatia — powiedziała przechodząc obok lekarka — poznali się u nas — dodała z dumą w głosie. — Dziewczyna jest malarką, piła za wiele. Ale teraz już w porządku.

Filip wcześniej wrócił do domu. Rudka jeszcze nie było. Małgorzata kapala malca.

— Czy nie mógłby pan trochę pobawić się z Krysią. Okropnie mi przeszkadza — zapytała z serdecznym uśmiechem. Czuli, że w niego wierzy. Lody zostały przelamane.

— Ujku! — powiedziała mała Krysią, wdrapując mu się na kolana.

— Będziesz Kisi lisował jak pielw?

Duszne noce w knajpie. Stella. Wódka. Wydawały mu się te sprawy dalekie i obce. O Urszuli nie myślał, chociaż było to bolesne i wrażliwe miejsce w jego duszy. Starał się je omijać. Pochylony nad kartką

papieru, obejmował szczerze ramiona dziecka i kreślił fantastyczne zwierzęta. Czuli, że życie staje się jaśniejsze.

Cośdennie jeździł na plażę. Opalił się i poweselał. Dwa wieczory spędził z doktorem w kinie. Jeden nad przyniesioną przez Rudka z biblioteki fabrycznej „Burzą” Ehrenburga.

Raz wracając z kina koło restauracji spotkał Stellę. — Tommi! — zawołała serdecznie. — Czemu do nas nie przychodzisz? Stęskniłam się za tobą.

Światło latarni padało na jej wulgarną, jaskrawo wymalowaną twarz. Rzuciła wyzywające, zapraszające spojrzenie na przechodzącego obok porządnie ubranego starszego mężczyznę.

Poczuł dla niej jednocześnie wdzięczność za dobre serce, litość i odrazę.

— Nie będę już więcej pił. Ale pamiętam, że byłaś dla mnie dobra — trzymając jej grubą dłoń w swojej, dodał serdecznie:

— Stello, czy nie mogłabyś się postarać o jakąś inną pracę? Po co ci to. Zniszczysz sobie zdrowie i młodość.

— Świętoszek — powiedziała z ironią. — Mnie tam tak jest dobrze. Odwykłam od innej pracy. No, to do widzenia.

Znikła w oświetlonych drzwiach knajpy. Z daleka usłyszał jeszcze jej głośny, sztuczny śmiech, zagłuszony dźwiękami tanga i pijackimi krzykami gości restauracyjnych. Wyobraził sobie swój brudny stolik w kącie pod oknem, zapach potraw, zgiełk, palący smak wódki. Ogarnął go wstręt. Szybko pobiegł w stronę domu.



KRONIKA

WAZNE TELEFONY: Komenda Miejska M.O. 253-60, Pogotowie Ratunkowe PCK 104.44, 134-15, 117-11, Straż Pożarna 8, Miejski Ośrodek Informacji 159-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Bojarski (Daszyńskiego 19), Cymer (Włoczańska Nr 37), Apteka Spół. Nr 61 (Piotrkowska 225), Niewiarowska (Zgierska 149), Pawlukiewicz (Nowotki 12), Trawkowska (Wojska Polskiego 50), Unięszowski (Dąbrowska 24-5)

Teatru

PAŃSTW. TEATR im. ST. JARACZA 5, 19.15 „Odwet” Kruczkowskiego, TEATR „OSA” Traugutta 1, tel. 272-70: o godz. 18 i 19.30 — „Romans z Wodewilu” z T. Wesolowskim, TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA” — o godz. 19.15 „Królowa Przedmieścia”, PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34) — o godz. 19.15 „Brygada szlifierska Karhana”, PAŃSTW. TEATR LALEK „PINOKIO” — wieczorny, PAŃSTW. TEATR LALEK „ARLEKIN” — o godz. 15 i 17.15 „Złota Rybka”

MUZEA MIEJSKIE

Muzeum Etnograficzne Plac Wolności 14, (telefon 168.16); Muzeum Przemysłowe — Plac Wolności 14 (tel. 139.13); Muzeum Sztuki — ul. Włoczańskiego 36 (telefon 183.73); Muzeum Przyrodnicze — Park Sienkiewicza (tel. 262.62). — Otwarte codziennie prócz poniedziałków w godz. od 10 do 18, w czwartki od godz. 15 do 20, w niedziele i święta od godz. 10 do 17. Ośrodek Propagandy Sztuki (Park Sienkiewicza) — dwie obrazy wystawy muzealne pt. „Kopernik” i „Warszawa w malarstwie XIX w.”. Od godz. 10-18.

Kino

ADRIA (dla młod.) — „Wiosna” — godz. 14, 16, 18, 20; Poranek godz. 12. BALTYSK — „Pastelnia Parmeńska” II seria — godz. 15, 17, 19, 21; doz. od lat 18. BAJKA — „Serenada w Dolinie Siońca” — godz. 14, 16, 18, 20; doz. od lat 14. GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 9” — godz. 11, 12, 13, 15, 17, 18, 19, 20, 21. HEL (dla młod.) — „Pościg” — godz. 14, 16, 18, 20; Poranek godz. 10, 12. MUZA — „Czarna Złota” — godz. 16, 18, 20; Poranek godz. 11; doz. od lat 10. POLONIA — „Konstanty Zasłanow” — godz. 15, 17, 19, 21; doz. od lat 14. PRZEDWIOSNIE — „Pastelnia Parmeńska” I. seria — godz. 14, 16, 18, 20; doz. od lat 18. ROBOTNIK — „Świat się śmieje!” — godz. 14, 16, 18, 20; doz. od lat 10. ROMA — „Cygański tabor” — godz. 16, 18, 20; doz. od lat 14. Poranek godz. 11. REKORD — „Biały kiel” — dla młod. godz. 14; „Siódma zasłona” — godz. 16, 18, 20; doz. od lat 14. STYLOWY — „Sumienie” — godz. 14, 16, 18, 20; doz. od lat 14. ŚWIT — „Dziękuję” — godz. 14, 16, 18, 20; doz. od lat 7. TECZA — „Buzia nad Arka” — godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30; doz. od lat 14. TATRY — „Ostatni Mohikanin” — godz. 16, 18, 20; doz. od lat 14. Poranek godz. 11. WISLA — „Pastelnia Parmeńska” II. seria — godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30; doz. od lat 18. Poranek godz. 11. WZKNIARZ — „Niebezpieczeństwo śmierci” — godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30; doz. od lat 18; Poranek godz. 11. WOLNOŚĆ — „500 cm” — godz. 14, 16, 18, 20; doz. od lat 14; Poranek godz. 11. ZACHETA — „Jan Rohacz z Dube” — godz. 16, 18, 20; doz. od lat 14. Poranek godz. 11.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Radio

NIEDZIELA, 26 LUTEGO 6.35 Sygn. cz. 6.55 Progr. dnia 7.00 Aud. dla wsi 7.15 Muz. 8.00 Dziennik 8.35 Muz. 8.55 Aud. SREK 9.00 Koncert organowy 9.30 Muz. 10.00 Skrzynka ogólna 10.15 Muz. 10.20 Aud. „Na 10 kilometrów” 10.45 Muz. 11.00 Felieton 11.10 Progr. lok. na dziś 11.12 „Od naszych korespondentów” 11.27 Recital śpiewaczy Diny Pawłowskiej, 11.50 Muzyka, 11.57 Sygn. cz. 12.04 Dziennik, 12.15 Poranek symfoniczny 13.15 „Pamiętacie chłopcy rok 46” — Koncert z Domu Ludowego 14.00 „U naszych twórców” 14.10 Koncert Polsk. Kap. Lud. 14.40 „Eugeniusz Oniegin” — 8 ode poem. Puszkina, 15.09 Piosenka pop. w wyk. Olg Lady 15.15 „Tartarin z Tarascon” — słuch. dla dzieci, 16.00 Dziennik, 16.30 „Żywe ryzy górników”, 16.35 Muz. dwufort. 16.50 „Wybuch rewolucji lutowej we Francji” — pog. 18.00 Słuch. 19.00 Konc. radz. muz. rozr. 20.00 Dziennik, 20.40 Rep. z Międzyn. Zaw. Narc. o „Fuchar Tatr”, Transm. z Czechostowacji 21.00 Muz. rozr. 21.35 „Teatr Eterek”, 22.05 Wiad. sport. lok. 22.13 Progr. lok. na jutro 22.15 Wiad. sport ogólnopolskie, 22.30 Muz. tan. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Progr. na jutro, 23.15 Muz. tan.

Koncert w Filharmonii

Bratnia Pomoc słuchaczy Państw. Szkoły Techniczno-Przemysłowej organizuje koncert, który odbędzie się w najbliższą niedzielę, tj. 26 bm. o godz. 16.30 w sali Państw. Filharmonii (Narutowicza 20). Dochód z koncertu przeznaczony na stypendia dla słuchaczy PSTP. (m)

Gdzie znikają tekstylia

Rewelacyjne wyniki kontroli w mieszkaniach spekulantów

W dalszym ciągu energicznej akcji, prowadzonej przez Komisję Specjalną przeciw spekulantom — handlarzom fałszującym, przeprowadzono na terenie Łodzi kontrole, mającą na celu wykrycie kombinatorów, ukrywających i gromadzących tekstylia włókiennicze. W kontroli ostatniej wzięło udział około 300 osób. Skontrolowano blisko 200 mieszkań prywatnych podejrzanych osób, przeważnie kupców karanych już uprzednio grzywną.

Akcję rozpoczęto o godz. 14 i przebiegała ona aż do 2 w nocy. Zakwestionowano ponad 2 tys. metrów materiału. (Patrz również artykuł na str. 1)

Większą ilość materiałów znaleziono m. in. u następujących osób: Zajdel Ludwik (ul. Stalina 24) — u którego zakwestionowano 143 metry różnych materiałów, Ciesielski Jan (ul. Kollataja 2) — 87 m materiałów; Ciesielski był już karany przez Kom. Spec. grzywną 100 tys. zł.

Materiały w ilości od 30 do 200 m zakwestionowano również u następujących osób: Trojanowska Leokadia (ul. Piotrkowska 224), Okołowicz Józef (ul. 11 Listopada 47), Frydrych Jan (ul. Piotrkowska 89), Szymański Stefan (Kilińskiego 47), Staszewski Franciszek (Andrzeja

Struga 18), Siennicki Stefan (Gdańska 97), Zacharewicz Chłil (ul. Piotrkowska 25), Pelikan Helena (ul. Kilińskiego 84). Wiele z wyżej wymienionych osób było karanych już przez Komisję Spec. za uprawianie spekulacji grzywnami od 100.000 do 500 tys. zł. (zk)

Widzew i Dąbrowa otrzymały sklepy spożywcze MHD

„MHD w służbie klientów na przedmieściach” — oto hasło, jakie zostało umieszczone w wystawie nowego sklepu spożywczego Miejskiego Handlu Detalicznego przy ul. Armii Czerwonej 153 na Widzewie. Zgodnie z tym hasłem nową placówkę zaopatrzoną troskliwie we wszystkie artykuły, na które istnieje w tej dzielnicy największe zapotrzebowanie: a więc pieczywo, nabiał, owoce i jarzyny oraz inne artykuły spożywcze. Nie zapomniano też o

dziale cukierniczym, win i wódek oraz chemicznym.

Sklep na Widzewie jest obszerny, widny i estetycznie urządzone.

Nieco mniejszy, choć równie obficie zaopatrzony jest sklep MHD przy ul. Dąbrowskiego 59. Otwarcia nowych sklepów dokonał w dniu wczorajszym wiceprez. Bugajski w obecności dyr. MHD działu spożywczego Blaszczyka.

Jak się dowiadujemy, w ciągu przyszłego miesiąca uruchomionych zostanie na peryferiach naszego miasta 9 dalszych sklepów spożywczych MHD, w pierwszym rzędzie sklepy na ul. Rybnej 14, Wojska Polskiego nr 124, Wschodniej 56 i Granitowej nr 12. Ludność robotnicza powita je niewątpliwie z wielkim zadowoleniem, ponieważ gwarantować jej będą lepsze zaopatrzenie w najniezbędniejsze artykuły. (ka)

O realizmie i formalizmie

1 marca br. o godz. 19 w sali „Czytelni” ul. Piotrkowska 96 — odbędzie się zorganizowany staraniem Łódzkiego Oddziału Zw. Literatów Polskich, wieczór dyskusyjny na temat — „O realizmie i formalizmie w plastyce”.

Dyskusję zagają artyści plastycy — Konstanty Macdewicz i Feliks Turski. Wstęp na wieczór bezpłatny.

Wezwanie do zgłoszenia niemieckich papierów wartościowych

W strefach zachodnich Niemiec oraz w trzech zachodnich sektorach Berlina została ogłoszona ustawa, unieważniająca wszystkie papiery

wartościowe (akcje, obligacje, listy zastawne), emitowane do dnia 8 maja 1945 r. na terenach działania ustawy, o ile nie zostaną zastąpione dokumentami zastępczymi, przewidzianymi powyższą ustawą. Nie dotyczy to obligacji, wystawionych przez b. Rzeszę Niemiecką i jej instytucje.

Wobec powyższego wzywa się wszystkie osoby fizyczne i prawne, aby bezzwłocznie, a najpóźniej do 10 marca 1950 r., nadesłali do Wydziału Walutowego Narodowego Banku Polskiego, Warszawa Fredry 6/8, pisemne zgłoszenia o posiadaniu, zdeponowaniu, bądź utraceniu niemieckich papierów wartościowych, podając nazwisko i imię posiadacza (nazwę firmy), jego adres, rodzaj, i nazwę papierów oraz ich wartość nominalną.

Po otrzymaniu zgłoszenia Wydział Walutowy prześle potentom odpowiedni formularz do wypełnienia.

Uwaga studenci

Przypominamy wszystkim studentom, korzystającym ze stołówek akademickich, że PSS uruchomiła dwa punkty sprzedaży ubrań studentów na mies. marzec, a mianowicie: przy BP Stud. UL ul. Jaracza 7 oraz przy BP Stud. PE ul. Gdańska 155.

Abonamenty będą sprzedawane w czasie od 25 lutego do 1 marca. (k)

Akademia u pocztowców

Staraniem Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Prae. P. i T. przy współudziale Koła Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej przy Dyrekcji Okr. P. i T. w Łodzi — urządzono uroczystą akademię z okazji 32 rocznicy powstania Armii Radzieckiej.

Akademia odbyła się w pięknie udekorowanej sali Domu Żołnierza przy ul. Daszyńskiego 34 przy udziale około 500 pracowników p. t. Referat odczytujący wygłosił pracownik Dyrekcji Okr. P. i T. Słrzyński Wacław.

Po części oficjalnej wystąpiono z programem artystycznym w wykonaniu pracowników pocztowych. (k)

SMACZNE ŚNIADANIA

wydaje codziennie KAWIARNIA „FRASZKA” Spółdzielni „Samopomoc” Łódź, Piotrkowska nr 96

Zebrania i odczyty

DZIS — W lokalu własnym (Piotrkowska 139), o godz. 10 walne zebranie członków Zw. Zaw. Dziennikarzy RP Oddz. w Łodzi. — W auli PWSP (Al. Kościuszki 21, II p.p.), o godz. 12 odczyt B. Zwolskiego pt. „Powstania chłopackie na Zachodzie Europy w epoce feudalnej”. — W sali 14 (Lądzieja 3), o godz. 11 odczyt mgr. S. Lichajewskiego pt. „Język poetycki Franciszka Karpińskiego”. — W Anatomieum (Narutowicza 60), o godz. 8 zebranie członków podstawowej organizacji partyjnej PZPR Akademii Lekarskiej. — W lokalu (Traugutta 18, II p.), o g. 10 zebranie członków Zw. Zaw. Przem. Skórzanego, zatrudnionych w prywatnej inżynierii. — W auli UL (Narutowicza 69), o godz. 12 odczyt prof. dr. Bara pt. „O przyczynach powstawania nowotworów”.

Nowa seria ciekawych odczytów

Najbliższe odczyty organizowane przez Wydz. Kult. i Sztuki ZM w Łodzi, w Ośrodku Propagandy Sztuki w Parku im. H. Sienkiewicza: poniedziałek, 27 bm. prof. dr. M. Wallis — „Sztuka ludów pierwotnych” z przezroczami; wtorek, 28 bm. Leon Gomoliński — „Lenin i zagadnienia literatury”; czwartek, dn. 2 marca Natalia Haftrecht-Pacanowska — „Ekspresja u Rembrandta (z przezroczami); piątek, 3 marca Leon Gomoliński — „Gorki jako teoretyk literatury”; sobota, 4 marca L. Gomoliński — „Radziecka krytyka literacka”.

Komunikat turystyczny

Polskie Biuro Podróży „Orbis” w Łodzi organizuje w niedzielę dn. 5 i 12 marca br. pociągi turystyczne z Łodzi do Warszawy na zwiedzenie trasy W-Z. Wyjazdy z Łodzi — rano, powrót — późnym wieczorem. Zgłoszenia grupowe i indywidualne: na pociąg w dn. 5 bm. przyjmują się tylko do dn. 3 bm., na pociąg w dn. 12 bm. — do dn. 10 bm. Zapisy i informacje w „Orbisie”, Piotrkowska 69, w godz. 8-18.

Akcja szkolenia zawodowego obejmuje coraz większe rzesze niewykwalifikowanych pracowników.

Na naszym terenie wyróżnia się pod tym względem Zjedn. Łódzkie Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych. Plan szkolenia PPB wykonany został w 200 procentach. Organizacja bez zarzutu. Frekwencja duża. Robotnicy korzystają chętnie z nauki i wykazują dużą pilność mimo trudności obiektywnych, z których pierwszą jest w większości wypadków wiek, a następnie brak podstawowych wiadomości.

Czym tłumaczyć masowy udział robotników w szkoleniu? Na pytanie to odpowiada praca ucznia kursu murarskiego, Andrzeja Łuczaka, robotnika murarskiego z budowy ZOR na Starym Mieście. Temat pracy rozpisanej dla tego kursu brzmi: „Dlaczego pragnę podwyższyć swój poziom naukowy, korzystając z dobrodziejstw demokracji ludowej? Oto treść pracy:

Dlaczego murarz Andrzej Łuczak uczy się

„Porównując szkolenie w Polsce Ludowej i w Polsce przedwojennej, ujrzymy ogromne różnice. W Polsce przedwojennej — człowiek wychodzący z rodziny robotniczej pozbawiony był szkolenia na wyższych uczelniach, ponieważ zawsze był brak finansowy. Natomiast ludzie pochodzący z bogatszych rodzin, którzy dobrze stali materialnie, byli specjalnie uprzywilejowani już z samego pochodzenia i mieli dostęp do nauki mimo tego że często nie posiadali żadnych lepszych zdolności. A dziś jest zupełnie inaczej. — Do nauki każdy człowiek ma prawo, byle tylko miał chęć i odrobinę zdolności. Nasz Rząd Ludowy udostępnił

ludziom pracy kształcenie się i spośród rodzin robotniczych mamy dużo ludzi zdolnych, którzy kierują aparatem państwowym i zawsze twardo stoją przy swoim bracie — robotniku. Przyjrzyjmy się, jaki nacisk kładzie Rząd na szkolenie. Wystraszony zarząd do świetlic robotniczych, do szkół wyższych, a przekonany się, jak wiele ludzi dziś uczy się. Dziś całe masy uczą się i jeszcze raz uczą się. A dlaczego? Dlatego, że ludzie pracy — ludzie, którzy zakasali rękawy do odbudowy zniszczonej Ojczyzny, mają nareszcie dostęp tam, dokąd mają zamiłowanie. Ja np. o niczym lepszym nie murzę, chcę tylko zostać dobrym maj

Z ukosa JAK SIĘ PISZE FELIETON



Mam napisać felieton. Po wielu trudach zdobyłem temat: „Lekka jest zima w tym roku”. Wchodzę do sekretariatu z notatkami. Siedam przy stoliku stenotypistki. Dyktuję:

... Tegoroczna zima jest wyjątkowo ciepła... Barbara powodzie...

Dzwoni telefon. Stenotypistka odrywa się od pisania. Odbiera telefon. Tak, tak... Pani Ziuta. Proszę wyraźniej nazwisko. Niech pani mówi po literach... K — jak Karolina, O — jak Otylia. Notuje. Wraca do maszyny.

JA: ... Na czym skończyłem? STENOTYPISTKA: ...po wodzie.

JA: (lekką zdenerwowany, dyktuję): ... Do święta będą po łodzi. Wchodzi jakiś facet. Z oczu mu łez patrzy. Jest silnie podniecony.

FACET: Czy zastałem redaktora?

STEN.: Przyjdzie zaraz.

FACET: Ja tu zaczekam. Nie ruszę się stąd, dopóki mi nie powiedzą, kiedy wydrukują mój utwór.

JA: (bardziej zdenerwowany, szeptem): ... Wariat. Na czym skończyłem? STEN.: ... po łodzi.

JA: (z lekką nieprzytomnością) ... Więc spodziewać się należy, że śnieg puszysty...

Wchodzi koleżanka redakcyjna, nucąc wesołą piosenkę.

KOL.: Oczkałam pani dyktować.

STEN.: Widzi pani, że piszę. KOL.: (odchodząc). Rzeczywiście, też coś takiego.

Znowu telefon. Stenotypistka odbiera go i coś notuje. Tymczasem wchodzi delegacja czterech członków Związku Zbieraczy Znaczków. Jeden wygłasza jakieś przemówienie.

(PAUZA).

JA: (na pół obłąkana): Na czym skończyłem? STEN.: ... śnieg puszysty.

JA: (niepoczytalny) dyktuję: ... Hajda trójka! Wchodzi redaktor. FACET, który okazuje się autorem niedrukowanego wiersza, rzuca obojętnie pod adresem redaktora, który znikną w swym gabinecie.

JA: (oszalały) ... Na czym skończyłem? Stenotypistka wzywa pogotowie ratunkowe, które odwozi mnie do szpitala dla nerwowo chorych.

(F)

Advertisement for 'Wiosna' (Spring) fashion collection. Includes text: 'Już się ukazał nowy „ŚWIAT MODY” (Nr 3), pięknie i szczegółowo ilustrujący tajemnicze doły i ciekawe tendencje wiosennego sezonu. Wielki wybór oryginalnych modeli, które pomogą każdej kobiecie ubrać się na powitanie wiosny „od stóp do głów”. Wiosenny „ŚWIATMODY” (Nr. 3) można nabyć w każdej kłegarni i w każdym kiosku gazetyowym'. Features an illustration of a woman in a long dress and a sign that says 'Wiosna'.

strem murarskim. Ale o ile mógłbym się dalej szkolić, to nie zaszkodzi nauczyć się i czegoś innego.

W młodości mimo tego, że miałem zdolności do nauki, warunki materialne nie pozwalały na to, bym mógł dalej się szkolić. Teraz chcę to nadrobić.

Każdy obywatel, który dziś bierze udział w kształceniu się jest wdzięczny ludziom, którzy kierują odbudową Państwa Polskiego.

Spodziewam się, że każdy z nas, który dostanie swój fach w rękę, szczerze przyczyni się do odbudowy Ojczyzny i utrwalenia naszego Rządu ludowego, który dba o podniesienie stopy życiowej i ludzi pracy”.

Tak, jak Andrzej Łuczak, uczy się, zdobywa fach i kwalifikacje zawodowe, osiąga przez to lepsze warunki życiowe i awans społeczny dziesiątki tysięcy ludzi. (z)



ZAKUPIMY

KOCIOŁ PAROWY

RURKOWY, STOJĄCY, o powierzchni 35-40 met. ciśnienie 6-8 atm. - Oferty „ZUBR“ składają do redakcji Dziennika Łódzkiego, Łódź, ul. Piotrkowska 96.

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU WELNIANEGO

ŁÓDŹ, AL. KOŚCIUSZKI 3

poszukuje:

TECHNIKÓW PRZEDZALNIKÓW zgrzebnych obznajmionych z normami pracy TECHNIKÓW TKACKICH EKONOMISTÓW z praktyką w przemyśle LEKARZA PRZEMYSŁOWEGO do służby zdrowia INŻYNIERA BUDOWLANEGO z praktyką do Działu Inwestycji INŻYNIERA MECHANIKA z praktyką do Działu Inwestycji INŻYNIERA TECHNOLOGA lub mechanika na stanowisko Dyrektora Technicznego Bazy Remontowej. INŻYNIERA ENERGETYKA z praktyką na Kierownika Oddziału Ciepłego 3 INŻYNIERÓW MECHANIKÓW z praktyką warsztatową do Działu Mechanicznego oraz konstruktorów, tokarzy, frezerów, szlifierzy i ślusarzy. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny. (k 1013)

KOMUNIKAT

W sprawie ulg w podatku gruntowym na 1950 r. dla zapewnienia rozwoju gospodarki hodowlanej w rolnictwie Zarząd Miejski w Łodzi - Wydział Podatkowy - zgodnie z okólnicem Ministerstwa Administracji Publicznej nr 2 z dnia 2 stycznia 1950 r. (Dz. Urzęd. M.A.P. nr 1/50, poz. 4) podaje do wiadomości, że podatkowcy podatku gruntowego: a) posiadający własny przychówek bydła rogatego urodzony w czwartym kwartale r. 1948 lub r. 1949, a mający w dniu 31 grudnia 1949 r. ponad 6 miesięcy, jeżeli nie wykorzystali już premii w 1949 r. będą premiowani na zasadach stosowanych w 1949 r.; b) posiadający krowa licencjonowanego w okresie od dnia 30 listopada do 31 grudnia 1949 r. otrzymają ulgi podatkowe w wysokości stosowanej w 1949 r., jeżeli nie zgłosili i nie wykorzystali tych ulg do dnia 30 listopada 1949 r.; c) dostarczający twódcę chlewną i prosięta do punktów skupu, a nie mogący przedłożyć wymaganych dokumentów przed dniem 30 listopada 1949 r. dla przyznania ulgi otrzymają ulgi stosowane w 1949 roku, jeżeli dostawa dokonana będzie do dnia 31 grudnia 1949 r.; d) mogą korzystać z ulgi i premii tylko ci, którzy podpisali właściwe umowy kontraktacyjne z upoważnionymi punktami skupu i zobowiązania z tego tytułu wynikające wykonali przed dniem 31 grudnia 1949 r. oraz jeżeli odpowiednie dokumenty zostaną złożone władzy wyznarowej do dnia 1 kwietnia 1950 r. Premie i ulgi z tego tytułu przyznane będą od I raty podatku gruntowego za 1950 r. Łódź, dnia 25 lutego 1950 r. (19/2) ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

ZAWIADOMIENIE

INTROLIGATORNIA i WYŚWIETLARNIA PLANÓW ROMUALD PRUSZCZYŃSKI, Łódź, Moniuszki 7 tel. 216-51 PRZENIESIONE ZOSTAŁY na ulicę Piotrkowską 82 prawa oficyna parter

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU GUMOWEGO

zatrudni od zaraz wykwalifikowane MASZYNISTKI Zgłoszenia - ul. Andrzeja Struga 26, pokój 23. (k 896)

WEŁNĘ OWCZA

POTNA i PRANA, SKUPIJE po najwyższych cenach firma „WEŁNOSKUP“ Łódź, ul. NAWROT Nr 17. Telefon 151-10. (k 135)

POMOCNICA domowa, uczelna, potrzebna, Warunki dobre, Piotrkowska 134-18.

NAUKA

KURSY Stowarzyszenia Stenografów, Piotrkowska 83. Zgłoszenia na stenografię, maszynopisanie.

SEKRETARIAT SZKOŁY

Przyp. Adm. Handl. I P. B. Andrzeja 4 przyjmuje zapisy na Kursy Administr. Handl. we maszynopisanie, księgow. ścisł. stenografii i języku obcych. (k 41)

KROJU nowoczesnego, modelowania, szycia ubrań damskich, dzieł cieżcych, bielizniarstwa, górcielstwa wyczuja Kursy IPR, Próch nika 25. (1912)

KURSY kroju, szycia, modelowania „IPR“ Zapisy 8-11, 17-20 Armii Ludowej 17/3. (k 256)

TEATR „O S A“ - ul. Traugutta Nr 1. - Tel. 272-70

Dziś 2 przedst. o godz. 16 i 19.30 arcywesoła komedia-farsa pt. „ROMANS z WODEWILU“ 80 osób zespołu artystycznego - balet - związkowa orkiestra - pomysłowe dekoracje - barwne stroje stylowe - oryginalna szopka krakowska i kukielki. - Kasa czynna od godz. 10 bez przerwy, tel. 272-70. Przedstawienia rozpoczynają się punktualnie.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY ul. DASZYŃSKIEGO Nr 34. Telefon 181-34

Po zakończeniu występów gościnnych w Warszawie - wznawia przedstawienia sztuki „BRYGADA SZLIFIERZA KARHANA“ Początek przedstawień o godz. 19.15 Kasa czynna od godz. 10-13 i od 16. (k 676)

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“ ul. PIOTRKOWSKA Nr 243

DZIS i COZIENNIE o godzinie 19.15 „KRÓLOWA PRZEDMIĘSCIA“ Widowisko muzyczne w 3 akt, (10 odsłonech) K. Kramłowskiego Udział bierze cały zespół artystyczny CHOR - BALET - ORKIESTRA. Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10 do 13 i od 17. W niedziele i święta kasa teatru czynna od godziny 11. Szczegóły w afiszach.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN“ w ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA Nr 152. Telefon 258 99

DWA widowiska, o godz. 15 i 17.15 W ramach Festiwalu „ZŁOTA RYBKKA“ Sztuki Radzieckiej W opracowaniu E. Tarachowskiej. Umumaczenie Wł. Jaromy. Z repertuaru Sergiusza Obrascowa. Lalki i dekoracje projektował K. Mackiewicz.

Zjednoczenie Przemysłu Włókien Sztucznych

angażuje od zaraz: 1) KIEROWNIKA Sekcji Gospodarki Parkiem Maszynowym i Smarowniczo-Olejowej do Działu Techniki Ruchu, Požadany technik-mechanik z praktyką fabryczną. 2) INSPEKTORÓW KONTROLI do Naczelnego Inspektoratu Kontroli. 3) KIEROWNIKA Sekcji Racjonalizacji i Wynalazczości, posiadającego wykształcenie techniczne lub długoletnią praktykę fabryczną. Oferty wraz z życiorysem należy składać w Dziale Personalnym Zjednoczenia - Łódź, ul. Piotrkowska 203/205. (k 1012)

POLSKIE ZAKŁADY PASÓW, ARTYKUŁÓW TECHNICZNYCH i RYMARSKICH w Łodzi, Piotrkowska 278

zatrudnią natychmiast: 1. SAMODZIELNYCH KSIĘGOWYCH 2. KIEROWNIKA ODDZ. PRACY i PLACY 3. TECHNIKA MECHANIKA do pracy biurowej 4. 2 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH Podania wraz z życiorysem należy składać w Oddziale Personalnym, godz. 8-14. (k 992)

ZAMIENIĘ mały pokój na pokój z kuchnią lub używalnością kuchni z wygodami. Wszelkie koszty remontu zwrócić. Nawrot 37-13.

STUDENT Politechniki poszukuje pokoju. Cena obojętna ewentualnie korepetycje. Oferty pod „1658“

POKÓJ z wygodami telefon dla starszego kulturalnego pana na stanowisku do wynajęcia. Oferty sub „K“. (1655 g)

ZAMIENIĘ 2 pokoje kuchnia, wygodny na pokój kuchnia nowoczesne. Oferty „Wszelkie wygody“.

ZAMIENIĘ pokój piękny duży ul. Śledzka na pokój z kuchnią. Oferty pod „M. D.“ Dz. Ł. (k 1012)

KUPNO i SPRZEDAŻ

PIORA WIECZNE kupujemy nawet polamane - STALINA 6. URZADZENIE farbniarni sprzedam lub wydzierżawię. Oferty Dziennik Łódzki, sub „Parowa“. (1472 g)

FOTOGRAFIE nagrobkowe. Wykonanie 7 dni. Lementowski. Warszawa, Nowy-Swiat 30. Informacje listownie. (k 224)

MEBLE - sprzedaż - zamówienia - zamiana Łódź, Piotrkowska 275, tel. 145-13. (k 551)

KUPIJĘ SREBRO

w każdej postaci. - Więckowski 6 (śródmiejska).

MOTOCYKL Zündapp 600 cm sześć, do sprzedania, ul. Żwirki 6 godz. 10-13. (k 1009)

CENTRALA Spółdzielni Inwalidów Łódź, ul. Piotrkowska 51 zakupi maszyny dziewiarskie saneczkowe, płaskie ręczne, rozmiar 8x60 i 9x60. (k 1006)

BEZCZKĘ blaszaną do benzyny kupię. Zgłoszenia, telefon 150-96.

SPRZEDAM maszynę gabinetową, ul. Limanowskiego 39, m. 12.

STREPTOMYCYNĘ sprzedam - Ozorków, Żeromskiego 5, m. 2.

WÓZEK dziecienny głęboki kupię. Tel. 204-19. (1625 g)

CEGŁE kilka tysięcy sztuk kupię. Tel. 204-19. (1625 g)

SPRZEDAM radio z cieżkim magnetyzmem. Próchnika 26, m. 9.

SPRZEDAM samochód bardzo tanio Ford Eifel w stanie dobrym. Wiadomość, Jaracza 25, Kuczyński. (1625 g)

SPRZEDAMY 2 silniki elektryczne o mocy 3 KM (1430 obr./min.) i 4,2 KW (1800 obr./min.). Zgłoszenia do Liceum Pedagog. Łódź, Roosevelt 11/13. (1622 g)

DOMY różne, wille, place sprzedam, wybór ma; pośrednictwo K. Hłaskiego 180, m. 4.

SPRZEDAM „Ford“ 5 osobowy stan dobry. Piotrkowska 275-9.

SPRZEDAM maszynę „Singera“ gabinetową. Wiadomość Henryka nr 9 m. 2.

KUPIĘ okazjonalnie wózek dziecienny sportowy. Tel. 151-43. (1524 g)

SPRZEDAM DKW reklamówkę lub zamienię na osobowy. Tel. Nr 102-86.

SPRZEDAM samochód „Hano-mag“ 4 osobowy. Wiadomość Rzgowska 29, Próchniak. (1627 g)

SPRZEDAM maszynę gabinetową „Singera“, Plac Kościelny 4-11, Sobolewski.

KUPIĘ maszynę saneczkową 8,5 szer. od 80 cm, stan dobry. Oferty „Saneczkowa“ Dziennik Łódzki. (1446 g)

ROLNIK

dobrze znający uprawę ziemi na gospodarstwo 25-morgowe POTRZEBNY Kandydaci z poważnymi referencjami zachęca się zgłosić - Trębacka 16, Piwnicka.

MASZYNA gabinetowa „Singera“ sprzedam. Wschodnia 65, m. 12.

MEBLE, maszynę „Singera“ różnej sprząty sprzedam. Gdańska 97, m. 9. (1679 g)

TANIO do sprzedania pokój stolarzy styl gdański i sypialnia jasny dąb. Łódź, Roosevelt 16, m. 1. (1673 g)

DO sprzedania platforma parokonna ozumiona. Tel. 120-53. (1672 g)

DOM w śródmieściu całość lub część kupię natychmiast. Oferty „Dom“ Dziennik Łódzki.

PIĘKNY wilek alcazki do sprzedania. Katna 56, sklep. (1672 g)

MEBLE stołowy nowoczesny i inne sprzedam. Dzwoniec 208-21, godziny 8-9 i 15-17.

RADIO wysokiej klasy, lampy metalowe sprzedam. Nawrot 44-19 nr 158-92.

KUPIĘ gabinet dentystyczny. - Oferty Dziennik Łódzki pod „Natychniast“.

BMW 750 z koszem do sprzedania. Wiadomość; Pabianiec telefon 172 od godz. 8-17, w soboty godz. 9-15.

RÓŻNE

ZAMIENIĘ granatowy materiał wełniany na palto lub sukienkę. Oferty Dziennik Łódzki pod „Materiał“. (1629 g)

SPECJALISTA spodni - bryczesy, narciarki damskie - meście, wykonuje Kołakowski, Stenkiwicz 79, poprzeczna oficyna. (1629 g)

ZGUBIONO portfel czarny z dokumentami. Zwrót za wynagrodzeniem. Żeromskiego 65-13 Maś, śniankiewicz Bronisława. (1629 g)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Piorun Maria.

ZGUBIONO damski zegarek złoty „Omega“ pamiątka - 23 lutego idąc ulicą Żeromskiego, Więckowski. Znajdźcie proszę o zwrót za wynagrodzeniem. Piotrkowska nr 27, F-ma „Wnętrze“. (1418 g)

W Y D A W C A I Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik“ Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96. Tel. 217-82, 209-02, 204-75. Dział Sportowy 208-85. Dział Miejski 207-18 Dział Ogłoszeń 123-33. Dział Prenumerat 180-74. Wieczorem od godz. 17-00 tel. Redakcji tylko 209-02 i Sportowy 208-85. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO

V (69) ULCAN



Owino tego Kupertka dookoła palca - myślała piękna agentka obcego wywiadu, widząc, jak pan Agapit przewraca z zachwytem oczami. - Zrobić cię na szaro, o naiwna gąszo - pokpiwał w duchu pan Agapit, stary i szeszany lis, który doskonale przejrzał grę swojej kłamliwej partnerki. - Co też za niespodziankę szykujesz mi, najmilsza? - starał się przewidzieć bieg wypadków pan Agapit.



Jakoż przewidywania jego, że wrócić coś się stanie, sprawdziły się. W pewnej chwili „piękna nieznajoma“ krzyknęła „słabo mi!“ - jak kosa podeszły kwiat zwiśla w ramionach pana Agapita. - No, repertuar niebogaty - pomyślał pan Agapit, wpuszczając kawatek lodu za dekollet. Co jej natychmiast wrócić przytomność. - Bardzo źle się czuje. Może pan nam odwieść do domu. Błagam - zwróciła się z wymownym spojrzeniem do naszego bohatera.



Pan Agapit wstąpił na chwilę do kabiny telefonicznej - krótko komuś coś zakomunikował i zapłaciwszy rachunek wyszedł z Yvon - na ulicę. - Gdzie pan mieszka, madam - spytał grzecznie. - Jakk było do przewidzenia piękna kobieta podała mu adres domu, w którym jak to przedniego dnia wysłedził pan Agapit, mieszkał jego zacięty wróg. Wsiadł do taksówki.



Yvon Bayonner jeszcze raz udala, że mdleje, że wolec czego pan Agapit musiał ją odprawić do jej mieszkania. Ponieważ przy drzwiach zamknęła po raz trzeci, wszedł z nią do mieszkania. Zapalił światło. Kropka nie zdziwił się, gdy zobaczył suto zastawiony stół. - Pan mi wybacz, że mdlałam. To był podstęp. Pan jest taki niezdoły i obojętny. A ja szaleję za panem - powiedziała. - Ha, zobaczymy co będzie dalej - mrugnął do siebie pan Agapit.